

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 8-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta nroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; na jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 6. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 10. Za dwurazowe dopłać należy 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGUSZĄ

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnikiem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wiec czorny 10 hal. Listy pieniężne przekaż na prenumeratę i inseraty, francusko Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w sbrę monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamach

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 60 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: w Lwowie S. Sokółowski, pisał Hansmann, w Wiedniu Haasenstejn & Vagler, M. Opalik, M. Dukas, H. Schalek, E. Braun, Katschere & Schlerl, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coo, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczowski 14 Cite de Trévise, John P. Jones & Cie.

Nr. 491.

Kraków, piątek dnia 16 listopada 1906 roku.

ROK XIV.

Niebezpieczne pochwały.

W onegdajszych rozprawach nad wnioskiem posła Stapińskiego o przyznanie Polakom jednego mandatu na Bukowinie, zabrał też głos poseł Straucher żyd czerniowiecki. Chciał on przy tym ogniu upiec także pieczeń dla żydów i wywołał, że przy podziale miasta Czerniowiec na dzielnice wyborcze należy przyznać także jeden mandat żydom, których na Bukowinie jest 94000!

Uzasadniając to żądanie podnosił Straucher zasługi żydów około niemieczyny i w zapale oratorskim zawołał: „Czemżeż jest ta okrzyczana prasa żydowska? Jest ona głównym *filarem niemieckich interesów* i szerzycielką niemieckiej kultury“. Skarżył się tedy na niewdzięczność Niemców, którzy za te usługi nie umieli się dotychczas odwdziżyć żydom i zwalczają ich przy wyborach do parlamentu, a przy uchwalaniu nowej reformy wyborczej nie zabezpieczyli żadnego mandatu żydowskiemu narodowi, który „na wszystkich polach kulturalnego życia położył wielkie zasługi“!

Ten ostatni ustęp mowy Strauchera wywołał protest ze strony Niemców, z których poseł Sturm przerywając mowcy powiedział: „Miejcie sobie mandat żydowski, ale nie masz Pan prawa uzasadniać go waszemi kulturalnemi zasługami!“

W dalszym wywodzie poseł Straucher przeciwstawiał niemieckiej wobec żydów niewdzięczności sprawiedliwość „jedynego polskiego narodu“, który przy układaniu okręgów wyborczych ustanowił okręgi z żydowską *większością* — i zapewnił w ten sposób *majority* żydom

I to właśnie nazywamy niepożądaną pochwałą nie dla polskiego narodu, lecz dla kierujących polskich polityków. Rozumiemy, że skoro z pięć ćwierci milionów żydów, którzy wedle Strauchera mieszkają w Przedlitawii, my mamy to nieszczęście posiadać ich niemal cały milion, a mało co ponad ćwierć miliona rozdziela się na wszystkie inne prowincje Austrii, to położenie nasze pod każdym, a więc i pod politycznym względem jest bardzo trudne. Lecz z tego wynika, że nasza walka z żydostwem powinna być tem bardziej zasadnicza i wytężona. Żydostwo bowiem jak p. Straucher zaznaczył, służy *całe* niemieckim interesom, niemieckim językiem zanieczyszcza cały kraj, a ludność tak polską jak ruską i wszystkie warstwy ludności: szlachtę, mieszczan rolników i robotników wyzyskuje bez litości, a szerzy wśród wszystkich demoralizację, podkopując religijne i moralne zasady.

Z tak tedy szkodliwym żywiołem, podnoszącym w dodatku coraz zuchwalsze żądania, iż wspomniemy tylko żądanie uznania żydów za trzeci naród w kraju, ustępstwami na polu politycznym nietylko nie da się wiele uzyskać, lecz raczej dodać mu się siły, którą on zużyje na naszą szkodę.

Widzimy dowodnie, do czego doprowadziło żydostwo pod rządem rosyjskim, stanąwszy w „Bundzie“ na czele organizacji socjalistyczno-rewolucyjnych. Widzimy i u nas, kto kieruje kadrami socjalnej demokracji po miastach, kto robotnikom odbiera przywiązanie do wiary i narodowości, a wszędzie jad nienawiści społecznej.

W porównaniu z temi szkodami, z tem zatrudnieniem ducha naszej ludności, razem z wyzwaniem na każdym polu i weiskaniem mas żydostwa do wszystkich inteligentnych zawodów, czemże są mało znaczące korzyści wyborcze, które może nam zapewnić sojusz z żydami?

A nawet i te korzyści nie są tak pewne, jak się może wydawać niektórym naszym politykom. Nasi mężowie polityczni układają się z żydami asymilatorami, z garstką tych faryzeuszów, którzy przyznając się pozornie do polskości, nie tracą przecie z oczu swoich odrębnych żydowskich interesów.

Tymczasem wśród żydostwa wzrasta się coraz bardziej ruch syjonistyczny pod różnemi postaciami, i wywołuje ruch żydów na partye, które mają to wspólne, że żydów-asymilatorów poczytują za zdrajców i zwalczają ich namiętnie.

O ile tedy „jankle“ czyli asimilatorzy nie będą tylko wysłańcami żydostwa obłudnie przywdziewającymi maskę polskości, nie będą oni mieli wpływu na fanatyzowane syjonstwem masy żydowskie. A w takim wypadku pakty wyborcze naszych polityków z asymilatorami mogą się ukończyć zupełnem fiaskiem.

Dlatego, jak we wszystkich sprawach, tak i w polityce potrzebna jest wielka ostrożność z żydami, a naszym zdaniem potrzebniejszą byłoby rzeczą zwalczać ich w sposób roztropny ale stanowczy, a nie zyskiwać sobie ich pochwały.

To co dla naszych polityków w Galicji byłoby lepsze, bezpieczniejsze i bardziej odpowiedzialne życzenie całej ludności chrześcijańskopolskiej, przydałoby się także politykom w Królestwie. Jeżeli bowiem prawdą jest, co doniosły telegramy petersburskie, że przy układach o wprowadzenie samorządu w Królestwie, Polacy żądali równych praw dla żydów, to musimy tylko ubolewać nad tem, że nasi politycy sprawę polską bezpotrzebnie łączą ze sprawą żydowską.

—oooooOoooo—

Madziarzy i Polacy w listach Bülowa.

Wiedeń 15 listopada.

(Mm.) „Naród politycznie tak zreczny i politycznie tak inteligentny, jak węgierski“ — oto pochwała dla Madziarów z ust kanclerza księcia Bülowa na posiedzeniu środowem parlamentu rzeszy niemieckiej.

Część wielkiej mowy na tle stosunków polityki zewnętrznej poświęcił książę Bülow Austro-

Węgrom czyli — jak się raz wyraził — monarchii Naddunajskiej (Donaumonarchie). Zdania odnoszące się do Austro-Węgier, aż kapali w zbytku uprzejmości, słodyczy, komplementów i zachwytów. Próbkę tych ostatnich podaliśmy powyżej. Obok komplementów i zachwytów pomieścił kanclerz zapewnienie solenne, że rząd niemiecki nie mieszał się do sporu, jaki wybuchnął między Przedlitawią i Zalitawią. Raz dlatego, że w ogóle nie leży w zwyczaju polityki niemieckiej mieszanie się do spraw wewnętrznych obcego państwa. Powtóre i dlatego, że przecież nikt nie mógł wymagać od Niemiec, aby te ostatnie interweniowały na korzyść Zalitawii.

Nie można mówić obłudniej i bardziej powierzchniowo, aniżeli to uczynił książę Bülow. Licząc na przysłowiową próżność Węgrów, korzy się przed nimi. Składa hołd ich politycznej zręczności oraz inteligencji, hołd publiczny, choć równocześnie za kulisami Prusy subwencjonują rozmaite gazety wszechniemieckie, które zieją siarką i ogniem na Madziarów za uprawiane przez nich forsowne, terrorystyczne wynaradawianie Niemców węgierskich. Podkreśla bytność cesarza Wilhelma II. w Budapeszcie (1897 r.) a więc przypomina mowę tego monarchy, wywołującą Madziarów pod niebiosa. Równocześnie atoli podtrzymuje stosunki z Związkiem imienia Gustawa Adolfa, Związkiem szkolnym niemieckim oraz z innemi stowarzyszeniami, które utwierdzają Niemców węgierskich w oporze przeciwko szkole rządowej węgierskiej, czyli hartują w enotach poczytywanych Polaków zaboru pruskiego (za zbrodnię najcięższą. Czyż to nie obłuda, świadcząca o nikczemności duszy przeciętnego Prusaka?

Książę Bülow i w mowach poprzednich nie szczędził zachwytów nad gruntownością niemiecką. „Es geht nichts über die deutsche Gründlichkeit!“ W tym wypadku owa gruntowność niemiecka zawiodła stanowczo! Kanclerz rzeszy niemieckiej, a więc najwyższy urzędnik polityczny tego państwa, w mowie publicznej, a więc w dokumencie politycznym, przeznaczonym do wiadomości całego świata, opowiadał nam o jakiejś Przedlitawii i Zalitawii. Dobrze to terminy pod piórem zmuszonego do szybkiej i zwięzłej pracy dziennikarza. I w samej rzeczy owe nazwy powstały na szpaltach prasy wiedeńskiej w fejeletonie politycznym. Lecz świat oficjalny nie uznał dotąd nigdy fejeletonowego zwrotu. Dla niego istnieją tylko Austria albo też Królestwo i kraje, reprezentowane w Radzie Państwa i Węgry. Książę Bülow oraz jego referenci, którzy dopomagali mu w opracowaniu mowy powinni byli wiedzieć, że nazw Przedlitawii i Zalitawii nikt poważny urzędownie nie używa, nie wolno tedy pomieszczać ich w mowie, będącej aktem politycznym.

W mowie księcia Bülowa widnieje także wzmianka o Polakach. Naturalnie, bez komplementów. Kanclerz rzeszy niemieckiej jeszcze nie zdobył się na to, by i nam przyznać, że jesteśmy „narodem politycznie zrecznym i politycznie inteligentnym“. Na razie Prusy nas nie potrzebują, podczas gdy zjednanie Madziarów leży w interesie dynastycznym Hohenzollernów. Obecnie jeszcze jesteśmy za słabi. Dopiero, gdy po wprowadzeniu ziomstw i samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem i po wyniszczeniu żywiołów re-

wolucyjnych życie narodowe polskie, gospodarne i kulturalne, zacznie potęgnać, dopiero, gdy w całym zaborze rosyjskim naród tak inteligentny, jak polski, tak zahartowany w ciężkich prześladowaniach, zacznie rósć w dobrobyt i wiedzę dzięki temu, że może pracować w nieco znośniejszych warunkach bytu. — dopiero wówczas któryś z zastępców księcia Buelowa pocznie przysyłać komplementy również i pod naszym adresem.

Tymczasem musimy się zadawać oświadczeniem, że Niemcy „nie interweniują w Polsce rosyjskiej.” A dalej „twierdzenie, jakoby Niemcy wzięły udział w układzie, mającym na celu przeszkadzania stworzeniu Polski autonomicznej, — to twierdzenie jest fałszywem. Wszystkie wieści o jakimkolwiek mieszaniu się Niemiec w Rosję albo w Polskę albo w prowincjach bałtyckich są bez wyjątku zmyśleniem nieprawdziwym i tendencyjnym.”

Ktoś nazwał obłudę hołdem złożonym prawdzie przez występki. Bądźmy zadowoleni, że ks. Buelow musiał ten hołd złożyć Polsce, bo nie miał odwagi wyznać publicznie, jak Prusy i Hohenzollernowie boją się samorządne Królestwo Polskiego.

—00000000000—

Z obozów i pism radykalnych.

Sejm dla ludu” woła znany hotelarz zakopiański w naczelnym artykule swej „Obrony ludu” wzywając do wytrwałej agitacji za cztero przyniotnikowem prawem głosowania do Sejmu. Jak we wszystkim, tak i w tem hasle przebiega się obłudna życzliwość dla ludu p. Daniela. Wie on że już przeszłoroczny Sejm polecił zmianę ustawy wyborczej przygotować Wydziałowi Kraj., więc wzywa do agitacji za rzeczą uchwaloną i zapowiada gorącą i wytrwałą agitację. P. Danielak jest notorycznym próżniakiem pod względem politycznym i w spełnianiu obowiązków poselskich. W Wiedniu pokazuje się wraz z ludowcami około pierwszego każdego miesiąca po dyety; pismo redaguje nożyczkami zlepiając artykuły od pierwszej do ostatniej stronicy z wycinków pokrewnych sobie duchem gazet, więc „N. Reformy” „Naprzód” i. t. d.; zgromadzeń nie urządza, a całą myśl swoją skierował ku temu, aby pod etykietą poselską ła twiej prowadzić swoje własne interesy przy pomocy prostodusznych szlachciców, których za procenta od pożyczanego kapitału nazywa w piśmie „głupią szlachtą”. Gdy taki „polityk” pisze o „gorącej i wytrwałej agitacji” i dodaje: „Nie spoczniemy dopóki nie otworzymy bram Sejmu dla szerokich mas ludu”, jest to tylko dowodem, że próżniactwo łączy się u niego z cynizmem i równie notoryczną bezmyślnością. Pod tym ostatnim względem p. Danielak jest ze Stapińskiego dobraną parą, tylko że ten ostatni ma przynajmniej temperament i jest zuchwałym, a p. Danielak jest cokolwiek trwożliwy.

Na świecie jednak ze wszystkich złych rzeczy najszkodliwszą jest ciasnota umysłu. Szkodzi ona nawet u tych, którzy kształcili się jednostronnie i nie mogą poręczyć się w nowych rzeczach, ani zmieścić ich w zwykłych szufladach swej umysłowości. U ludzi, którym brak wykształcenia, ciasnota umysłu przeradza się w głupotę, która na świecie zawsze największe czyny spustoszenia.

To też robota polityczna takich ograniczonych działaczy zawsze jest zgubną, bo jako blichtr oświaty wsiąka w ciemniejsze jeszcze od nich masy.

Cóż bowiem za wniosek może przeciętny czytelnik „Obrony ludu” lub „Przyjaciela” wyciągnąć z tych banalnych słów: „Otworzymy bramy Sejmu dla szerokich mas ludu”. Wszak już nie pisze dla posłów, lub przyjaciół i obrońców ludowych, lecz powiada: dla szerokich mas ludu! Czyż więc Sejm ma się zamienić w wiec ludowy? czy rzeczywiście ma w nim zasiąść siedemdziesiąt osiem prostaczków, bez szkół, bez znajomości polskiej ortografii, a może analfabetów?

W tym samym duchu pisze w Nrze. z tego tygodnia „Przyjaciel ludu” wołając: „Musimy zdobyć Sejm!” — wymieść z Sejmu większość stanicykowską.”

Jeżeli chodzi o to, aby z ciał ustawodawczych usunąć większość konserwatywną a wprowadzić do niego świeże demokra-

tyczne, a więc ludowi życzliwe żywioły, któreby w duchu chrześcijańskiej sprawiedliwości chciały i miały się zająć nagłaniem reformami społecznymi, to w tej dążności streszczać się też będzie cała praca Polskiego Centrum ludowego.

Ale nie może ulegać wątpliwości, że do wprowadzenia tych reform i ustaw demokratycznych niezdolne są „masy ludowe”, bo praca ta wymaga fachowej wiedzy, znajomości ustawodawstwa społecznego, wiadomości prawnych i rutyny politycznej. Dlatego wielką krzywdę wyrządza samemu ludowi ten, kto w niego wmawia że już dorósł do pracy ustawodawczej i do rządzenia krajem i państwem.

Hasło wybierania chłopów na posłów, rzucane z konieczności w chwilach najzaciętszych walk między ruchem ludowym a stronnictwem konserwatywnym było potrzebne jako środek dla złamania omnipotencji konserwatywnej, ale jest niewystarczającym, raczej całkiem zawodnym, jeżeli chodzi o dalszy i pożyteczny rozwój idei demokratycznej i ustawodawczej jej urzeczywistnienie.

Dlatego to hasło tylko z wielkiem umiarkowaniem może być zastosowane przy przyszłych wyborach. I o tem pamiętać już teraz muszą wszyscy nieliczni centrowi na zgromadzeniach i wiecach, aby zawczasu przeciwdziałać balamuceniu włościan przez tych, którym zależy na tem aby byli „sami” z gromadą pionków.

Ciekawa powstała polemika pomiędzy „Wieniec - Pszczółką” a „Przyjacielem ludu”. W „Wieniec - Pszczółce” pojawił się w Nrze. 42 i 43 artykuł pod tytułem: „Zaniedbanie powinności głosowania”, którego tok myśli jest następujący:

„Wskutek ciemnoty lud wiejski nie korzystał z prawa głosowania, a nieraz nawet wzywa ny weale nie spieszył do tej obywatelskiej czynności. Wymawiają się włościanie: My tej sprawy nie rozumieli, bo nas nikt o tem nie pouczył. Lecz wymówka ta jest tylko w części prawdziwą i słuszną.

W dalszym ciągu ndowadnia autor artykułu, że chłopów dwa razy pouczano o wolności i konstytucji. W r. 1844 i 1845 przez emisariuszy demokracji ale na to pouczenie chłopów odpowiedzieli rokiem 1846., stojąc po stronie rządu przeciw tym, którzy dążyli do wolności. Co się działo po nadaniu konstytucji opisuje „Wieniec - Pszczółka” tak: „zawinił panowie, inteligencja i księża, że po roku 1846 zrazili się do reszty do chłopów i nie zabrali się do gruntownej pracy nad oświatą, zawinił i włościanie, że dali się porwać do zbrodniczych czynów i mordów przeciw braciom. Zawinił włościanie jeszcze bardziej, że już i wtedy, gdy znalazła się garstka kapłanów i świeckich i zaczęła pouczać, pisać książki i gazety dla ludu, bardzo mało ich częsteczka zabrała się do pracy nad własną oświatą — i choć ich o wyborach także pouczano, dotychczas nie bardzo się starali z prawa głosowania korzystać.”

To ostatnie zdanie stwierdzają wszystkie dokumenta wyborcze... W każdej niemal wiosce przy prawyborach przychodziła do głosowania mimo usilnej agitacji zaledwie jedna czwarta, a czasem i mniej z uprawnionych do głosowania.

Artykuł kończy się tem, że jeżeli z powszechnego głosowania ma być pożytek, muszą włościanie korzystać z prawa głosowania i wszyscy stawać do urny wyborczej.

Stapiński, który niedorzecznie a tendencyjnie schlebia włościanstwu i wmawia weń nawet te zalety, których nie posiada, tak się tym artykułem oburzył, że umieścił artykuł pod tytułem „Zdrajca”, w którym pisze swoim zwyczajem tak:

„Chłopi wszystkiemu złemu winni, co się stało w Polsce i co się teraz źle dzieje. Szlachta chciała raj stworzyć: chciała znieść pańszczyznę, dać oświatę, konstytucję, nauczyć chłopów wyboru posłów, ale wszystko chłopi zepsuli. Chłopi winni upadku Polski, chłopi przeszkodzili wybieciu się na wolność narodu. Nawet temu chłopi winni, że się szlachta z nimi źle obchodziła. Nędzy Galicji też winni tylko chłopi.

Tak twierdzi ks. Stojalowski w swoim *Wieniec* zdrady z 28 października br.

Był jednakże o tyle nieroztropnym, że artykuł „Wieniec - Pszczółki” przedrukował w długim wyciągu. Zatem nawet i jego czytelnicy, o ile jeszcze zdolni są do rozpoznania prawdy stwierdzą, że

między treścią artykułu „Wieniec - Pszczółki”, a między tem co włożył w niego el. Stapiński jest różnica ogromna, taka jak między prawdą a fałszem.....

—00000000000—

Sejm i nauczyciels'wo.

Odpowiedź moja na zapytanie „Głosu Narodu”, czy nauczycielstwo zgadza się z zarzutem nauczyciela - ludowca, w „Przyjacielu ludu”, a odnoszącym się do Sejmu naszego, znalazła u nauczycielstwa tak w miastach, jak i po wsiach uznanie. Miałem sposobność w Krakowie w czasie zjazdu delegatów przekonać się o tem, — bardzo nieliczne tylko głosy uważały śmiałe me wystąpienie przeciw socjaliznowi za nieroztropne, bo drażniące stronnictwo jedno, które przydać nam się może.

Odpowiedź posła sejmowego i dalszą apologię Sejmu w następnych numerach przyjmujemy bardzo sceptycznie i ani wywodom i przyrzeczeniom nie ufamy, ani też obawiamy się następstw naszego postępowania.

Kiedy przed rokiem pisałem artykuł „Sejm i nauczycielstwo” i wyraziłem zupełną niewiarę w obietnicę posłów przyjmujących nasze petycje — było między nami jeszcze wielu ufających tym obietnicom. Dzisiaj nienufność powszechna! Obaw żadnych nie mamy, postępujemy legalnie, spełniamy swe obowiązki, — zresztą „goły nie boi się, że mu ktoś weźmie ubranie!” Rozchodzi się tylko, abyśmy w interesie naszym postępowali zgodnie a roztropnie, nie dali się ani zastraszyć, ani też wyprowadzić z drogi legalnej, chociaż i to społeczeństwo musiałoby uwzględnić, bo bieda jest złym doradcą i przyczyną wielu złych następstw.

Jak się nauczycielstwo zapatruje na wywody posła sejmowego i jego wyjaśnienie, iż niesprawiedliwie i jednostronnie Sejm sądzi i nie uwzględnia położenia kraju, — pozwolę sobie wyłuszczyć, z prośbą o łaskawe zamieszczenie mej odpowiedzi bez zmiany.

Jeżeli Sejm nie był w stanie podwyższyć plac nauczycieli, to o tem posłowie dobrze wiedzieli i jako ludzie rozumni i prawi, powinni byli od nas petycji nie przyjmować i nie karcić obietnicami, ale otwarcie wyznać niemożność poprawy bytu naszego, jak to obecnie czynią na szpaltach „Głosu”. Przyjmując nasze petycje przychylnie, przyrzekając nam poparcie i polepszenie, obudzili w nas nadzieje, które się nie ziściły; leży to zaś w naturze ludzkiej, że zawiedzione nadzieje i obietnice nie dotrzymane budzą rozgoryczenie i nienufność. Jeżeli zaś poseł przyrzekł bronić petycji, to obowiązkiem jego jako człowieka prawego, dotrzymać słowa, chociażby sam jeden przeciw wszystkim miał wystąpić; — takiemu posłowi nie moglibyśmy czynić zarzutu żadnego, owszem szacunek nasz dlań tylkoby spotęgniał. — Tak postąpić nakazywała mu etyka, a jeśli kto wbrew temu postąpił, niema prawa rościć sobie pretenzję do naszego zaufania. — Prostaczkowie — zapomnieliśmy, że w polityce etyki niema!

Co do pocieszania nas, że po wygaśnięciu prawa propinacji fundusz ten przeznaczy Sejm na podwyższenie nauczycieli, musimy otwarcie panu posłowi wyrazić naszą niewiarę w jego słowa, bo przecież wyraźnie wypowiedziano przeszłej kadencji sejmowej, iż część tego funduszu i to bardzo znaczna, na inne cele użyta być musi, — i podobno już ciąży jakieś wydatki z góry poczynione na rachunek tegoż, a nam do stana się znowu okruszyny przyrzeczenia. Nie rozchodzi się więc weale o 4 lata, a pan poseł, zapewniający nas, że fundusz ten przeznaczony dla nas — (rozumieć to, że cały na podwyższenie plac pójdzie), albo się myli, zapomniawszy co mówiono w Sejmie o tem, albo obiecuje nam gruszki na wierzbie!

Na pytanie: Czy Sejm może już teraz uczynić dalszy krok w urzeczywistnieniu pracy naszej odpowiadamy: „Tak, może! ale nie chce!”

Nie przeczymy, że kraj nasz biedny, ale z drugiej strony tak znowu przesadnie źle nie jest. Zresztą, gdyby trzeba było na jakie inne inwestycje, gdyby drugi jaki Zima milionowe popelniał defraudację, — z pewnością pieniądze by się znalazły, — zaciągnięto by pożyczkę na rachunek funduszu propinacyjnego, nie troszczonoby się, co lud na to powie. — ale gdy o

♣ **JOZEF MASSAR** ♣

Kraków, ulica Floryańska Nr. 15.

Poleca na jesień i zimę: Nowości w Wełnie, Jedwabiu, Flanelach i Barhanach oraz ogromny wybór Konfekcyi dziecięcej dla Panienek do lat 16 dla Chłopców do lat 14. ☉ Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

naszą dolę, chodzi, wtedy argumentacji przeciwnych bez liku.

Jeżeli zaś kraj podobać ciężarom nie może, niechże oszczędza nietylko na nas, ale i na innych urzędnikach krajowych, niech uchwali podatek luksusowy, któryby nie obciążał biednych, — niech wreszcie wstrzyma na jakiś czas organizację szkół nowych, kiedy nauczycieli opłacać nie może jak się należy. Cóż wartają szkoły walące się, popodpierane kołami, w których leje się dzieciom i nauczycielowi na głowę, gdzie nauczyciel mieścić się musi w jednej kuchence i pokoiku z rodziną, albo z drugą dochodzić gminy, bo w swojej nie ma pomieszkania? Czyż gorczy ta mimowolnie nie musi znaleźć upustu i czy często nie muszą paść słowa cierpkie, zwłaszcza, gdy się przekonuje, że poseł sejmowy wnosi rekurs o 15 koron (sic!) wymierzonych mu za wiele na cele szkolne? Czy w tych warunkach oświata szerzyć się i zdrową być może?

Za naigrawanie się z nędzy naszej uważamy odwoływanie się do patriotyzmu naszego, wskazywanie nam ideałów i prawienie nam o szczytności powołania. Gdyby nie patriotyzm i mimo nędzy, idealizm w nas tkwiący, — wiara zaszczerpiona nam przez matki, — dawno już rzucilibyśmy się w ramiona socjalizmu. Patriotyzm, wiara i idealizm chronią nas od tego, a pan poseł może być przekonany, że mniej u nas zwolenników socjalizmu skrajnego, niż między członkami innych stanów lepiej od nas sytuowanych. Dlaczego tego patriotyzmu nie żąda się od tych, którzy pobierają tysiące?

A czyż nie musi nas boleć i rozgoryczać, gdy posłowie sejmowi całemu nauczycielstwu wprost obelgę rzucają w oczy, jak to i w przeszłej kadencji miało miejsce? Że i między nami są ludzie ułomni, nie przeczę, ale czy w innych stanach nie trafiają się tacy?

I ci sami, którzy nam odmawiają prawa do pominania się polepszenia, gniewają się na nas, że zjednoczywszy się, zaczynamy myśleć o sobie, — spieszą na zgromadzenia innych zawodowych stowarzyszeń, przyrzekając gorąco popierać ich żądania podwyższenia płacy, chociaż ona kilkakrotnie od naszej jest wyższą! — Dominując się podniesienia płac urzędnikom, duchowieństwu i wszystkim innym, zapominają o biedzie kraju, jakby pieniądze na to spadały z nieba a nie lud musiał na nie ciężko pracować. Argumentują, że to płaci państwo, jak gdyby państwo na te potrzeby nie ściągало od ludu naszego pieniędzy. Na urzędników podniesiono podatek od spirytusu, na djetarjuszów cenę biletów kolejowych, to też nie mamy innej rady, jak porozumieć się z nauczycielstwem wszystkich krajów i dążyć do upaństwowienia, a wtedy i dla nas znajdą się fundusze.

Wszelkie zarzuty przeciw nam za to podnoszone, i pomawianie nas o brak patriotyzmu, są piaskiem rzucałym nam w oczy. Jeżeli urzędnicy nasi wszelkich odcieni, profesorzy szkół średnich i uniwersytetów, różnego rodzaju hofraci i ekscelencje z prawdziwą satysfakcją cieszą się literkami „c. k.“ położonymi przed ich tytułami i uważają się za lepszych od nas patriotów i za splendor kraju naszego, — skądże gniewać się na nas za to, że my czegoś podobnego pragniemy. — Wygodnie i bezpiecznie spoczywać w cieniu skrzydeł c. k. austriackiego orła, — żaden profesor szkół średnich, żaden urzędnik państwowy, choć patriotyzm ma na ustach, nie pragnie bynajmniej ukrajać się, — bo nawet woźny sądowy czuje się moralnie i materialnie wyższym od nauczyciela, a pewnością stanowiącym i obrony władz swych, dla czegoż potępiać nas za pragnienie upaństwowienia. Patriotyzm — mówią posłowie — powinien nas od tego wstrzymać! — Tak? — Czyż więc nasi c. k. ministrowie-rodacy, c. k. radcy szkolni, profesorzy, urzędnicy ect. to nie Polacy? Dlaczego im posłowie nie radzą zadowolnić się obecną płacą i zważać na nędzę ludu, — nie grożą im utratą miru u niego, jeśli polepszenia bytu będą się domagali?

Pan poseł zwraca naszą uwagę na to, ile zdziałał dla nas Sejm, jak wysoko podniósł nasze płace przez lat 30 przeszło. — Wstępując w r. 1873 w zawód nauczycielski, miałem 250 kor. płacy na obecną walutę, ale życie było trzy razy tańsze, ludzie mieli się lepiej, stałem materialnie wyżej, niż obecnie nauczyciel z płacą 800 kor. — różnica w płacy pomiędzy urzędni-

kiem a nauczycielem nie była tak kolosalna, środki spożywcze i ubranie tak drogie. — Jeżeli nam podwyższono płacę, to o ileż więcej to samo uczyniono dla urzędników, a przecież gdyż oni domagają się teraz polepszenia, — gdy nawet duchowieństwo nie mające rodzin, a mające inwestycje i dochody piękne, — żąda go również, — i wszyscy doznają poparcia. — my jedni wykluczeni jesteście, a każde nasze choćby najskromniejsze domaganie się — uważane bywa za zamach na narodowość, lud i wiarę! Jeżeli nie ubliża powadze innych stanów dopominając się polepszenia bytu, jeżeli wszyscy uważali i uważają wybory za środek do osiągnięcia swych celów, to i my nauczycieli ich przykładem i powołaniem widzimy w tem również jedyny sposób ratunku, a choćby on nas i zawiodł, nie stracimy nic na tem, bo nie mamy nic do stracenia. Gławy o lud nie mamy; dzieli on naszą niedolę, — a choć nieraz inaczej na wiecach mówi, — inaczej myśli, to dla tego, gdyż boi się otwarcie wyjawiać swe zdanie, bo otwartość jego naraziłaby go na przykrości. Radykalami jesteśmy co do wymagań polepszenia, takimi samymi jak urzędnicy, duchowieństwo, kolejarze itd., ale jesteśmy i pozostaniemy na gruncie chrześcijańskim, a samo Pismo św. utwierdza nas w tem mówiąc: „Godzien robotnik zapłaty swojej“, — t. j. takiej, jaka mu się należy.

W końcu nadmienię muszę na zarzut p. posła, iż „jeśli nauczycielstwo ma co do zarzucenia duchowieństwu, to i ono wzajem.“ — Pisząc artykuł pierwszy, zrobiłem zarzut duchowieństwu jedynie co do polityki i postępowania z ludem pod tym względem; a że polityka tu zdrową nie była, znaczna część duchowieństwa sama uznała i uznaje poniekąd. Spraw osobistych nie miałem na myśli. — Kapłan powinien dla wszystkich stanów równą telnąć sprawiedliwością, — większą miłością dla biednych i uciskanych, — powinien być u wyższych i potężniejszych obrońcą i rzecznikiem biednych, u jednych i drugich ogniwem, łączącym ich wzajem. Czy tak było w polityce przeważnej części duchowieństwa, czy było ono tem ogniwem miłości i sprawiedliwości między dworem i ludem, czy w polityce wyborczej kierowało się tą pobudką, — niech samo sędzi. — To miałem na myśli jedynie, a fakta liczne z długiego doświadczenia mógłbym poprzeć przytoczeniem nazwisk i miejscowości. — Ułomni jesteśmy wszyscy, ale miejmy dla siebie wzajem pobłażliwość, bądźmy sprawiedliwymi i przyznajmy drugim to, czego sami sobie życzymy! — In omnibus charitas! — a znajdziemy się u wspólnego celu.

L. R.

—00000000000—

Z Rosji i zaboru rosyjskiego.

Bandytyzm w Królestwie Polskim.

Pomimo sądów polowych, które swą „gorliwość“ i szybkość działania posuwają do tego stopnia, że skazują na śmierć pierwszych lepszych, najniewinniejszych ludzi, bandytyzm w Król. Pol. kwitnie po dawnemu. W tych dniach bandyci dokonali znów niezwykle śmiałego napadu na dwór p. St. Maderskiego w Palkowie, w gub. siedleckiej.

Folwark leży po za lasem i zdala od wsi, co sprzyjało napastnikom, którzy wtargnąwszy na folwark, dali kilka strzałów dla postrachu, a potem związali całą służbę dworską, nas ep nie weszli do dworu i związali całą rodzinę właściciela. Z pośród domowników pozostawili wolną tylko starszą gospodynię, którą zmusili groźbą rewolwerów, aby oprowadziła ich po całym dworze i wskazała, gdzie są ukryte pieniądze i kosztowności.

Steroryzowana starszuszka musiała to uczynić, a rabusie zabrali około 2.000 rubli gotówką oraz kosztowności i odeszli, zwiąawszy na odchodem i ową przewodniczkę.

Bomba w Łodzi.

Wczoraj w Łodzi, w komórce jednego z domów przy ul. Konstantynowskiej nastąpił nagle silny wybuch, prawdopodobnie bomby. Jednocześnie ujrano na schodach do tej komórki leżącego człowieka z ranami głowy, piersi i nóg, oraz z oderwaną prawą dłonią. Był to Feliks Kłodowski, który mieszka w tym domu wraz z żoną i trojgiem dzieci.

Przybyła na miejsce wypadku policja do-

konała w komórce rewizji i znalazła tam broń, naboje oraz masę wybuchową.

Rewizje i aresztowania w Warszawie.

W tych dniach policja i wojsko dokonały rewizji w budce dróżniczej na terytorjum stacji towarowej kolei warsz.-wiedeńskiej. Po wyrabaniu podwójnej ściany z ukrycia pod deskami wydobyto 4.000 egzemplarzy wydawnictwa socjalistycznego „Proletariusz“, kwitarsz do zbierania ofiar na cele partyjne, 1.000 marek do zbierania składek, oraz wiele wydawnictw nielegalnych.

Skutkiem tego odkrycia aresztowano stróżów, pełniących obowiązki posterunkowe przy tej budce: Jana Michalaka i Jana Michalskiego.

Egzekucja.

„Birż. Wiadomości“ tak opisują wykonanie wyroku na osobach ośmiu uczestników rabunku nad kanałem Ekaterynińskim:

„Sprawcy zamachu nie byli rozstrzelani jak o nich doniosły dzienniki. Wszystkich ośmiu powiesił przybyły wraz z niemi z Petersburga kat, przestępca kryminalny.

Egzekucja odbyła się wczesnym rankiem na jednym z fortów cytadeli kronsztadzkiej, nad brzegiem morza.

Wzniesiono tam ośm' szubienic.

Najprzód stracono inżyniera.

Gdy kat zbliżył się do stracenia, ten rzekł spokojnie:

— Niezadługo i ty umrzesz taką samą śmiercią, jaką ja teraz umieram.

Kat oburzył się, uderzył go trzy razy w twarz...

Potem na skazanego włożono worek, narzucono stryczek i w dwie lub trzy sekundy zawisnął w powietrzu. Śmierć nastąpiła momentalna.

Najwięcej męczył się Rabinowicz. Podobno kat umyślnie założył mu stryczek w taki sposób, aby powieszony udusił się nie od razu.

Po dokonaniu egzekucji odbyła się najohydniejsza scena. Kat wziął się do obdzierania trupów. Brał wszystko, pozostawiając ciało w samej bieliznie. Sztynniejące trupy wytrząsał z odzieży, jak z worka.

Potem ubrał się w odzież straconego inżyniera, zabrał wszystko, co było najcenniejsze, a resztę oddał obecnym przy straceniu żołnierzom. Jeden tylko żołnierz nie chciał przyjąć подарunku.

Ciała pochowano w wspólnej mogile.

Kat przez cały czas podróży z Petersburga do Kronsztadu i podczas egzekucji, miał na oczach duże, ciemne okulary; twarz miał owiazaną chustkami. Zrobił to dla tego, aby nie był poznany.

Ten sam kat powiesił ogółem w rozmaitych miastach Rosji 77 ludzi.

—00000000000—

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 16 listopada.

— **Kalendarzyk kościelny.** W sobotę dnia 17 b. m. Salomei panny i Grzegorza cudotwórcy; w niedzielę dn. 18 bm. Stanisława Kostki, Romana męczn. i Odona opata; w poniedziałek Elżbiety wdowy i Pomjana papieża męczn.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W sobotę dnia 17 bm. wschód słońca o godz. 6 minut 58; zachód o godz. 3 minut 53; długość dnia godzin 8 minut 55.

— **Nabożeństwa.** W kościele św. Barbary odbędzie się w niedzielę nabożeństwo do św. Stanisława Kostki. O godz. 7 rano komu nia generalna młodzieży; o godz. 8 wotywa; o godzinie 11 suma z kazaniem i o 5 po poł. nieszpory z kazaniem. W poniedziałek, we wtorek suma o godzinie 10.

W kościele Bożego Ciała w niedzielę nabożeństwo bractwa „Pięciu Ran Pana Jezusa“.

W kościele św. Jana w niedzielę rozpoczyna się nabożeństwo 40 godzinne.

W poniedziałek w kościele św. Józefa uroczystość św. Elżbiety.

— **Przełożenie koryta Rudawy** tak pożądane dla całego miasta, a zwłaszcza dla dziel-

Umbry na lampy
Umbrelki na świece

polecają w największym wyborze
Janeczek & Ziembicki
KRAKÓW, Rynek L. 8.
naprzeciw kościoła św. Wojciecha

nie wzdluż tej nie pachnącej rzeczki położonych, zbliża się dość szybko do urzeczywistnienia. W Krakowie urzęduje od kilku dni specjalna komisja, która zajmuje się głównie sprawą wywłaszczenia gruntów pod kanał, do którego Rudawa będzie wpuszczoną. Właściciele tych gruntów, postawili różne żądania, niesłuchanie wygórowane, bo dochodzące w ogólnej sumie do 4 milionów koron, podczas gdy szacunek znawców wynosi zaledwie pół miliona. Obecnie chodziło o to, aby uzyskać porozumienie z właścicielami, które też rzeczywiście osiągnięto na Półwsiu-Zwierzynieckim i na Woli Justowskiej.

W sobotę skończy komisja swoje prace, poczem wystosowane zostaną orzeczenia ekspropriacyjne, które gdy staną się prawomocnymi, można będzie rozpocząć właściwe roboty.

— W kole literackim wygłosił wczoraj ks. prałat Chotkowski nader zajmujący odczyt, w którym przedstawił stosunek Marii Teresy do Watykanu, na zasadzie jej prywatnej korespondencji. Po odczycie odbyła się wspólna uczta, w ciągu której toast na cześć prelegenta wznosił prezes koła dr August Sokołowski.

Z teatru ludowego. „Studnia Artyzyjska“, czyli „Djabel nad Wisłą“, wodewil w 4-ach aktach, niewiadomego autora, ilustrowany piękną muzyką p. Michała Świerzyńskiego, wypełnił program wczorajszego przedstawienia w teatrze ludowym.

Treść następująca:

Pan Świdorski, majętny szlachcic nad Wisłą, tyranizujący swoją wychowankę Różę i swego syna Teodora, który zbiegł gdzieś w świat daleki, — postanawia wykopać w swoim sadzie studnię artyzyjską, by mieć na podorędziu zdrową wodę. Pakuje on w tę studnię liwię część swego mienia, lecz wody doszukać się nie może. Równocześnie służąca jego Basia, która wydał za Kacpra, swojego „faktotuma“, tak dokucza swojemu mężowi, iż ten wreszcie buntuje się i postanawia wyjechać na Jamajkę, gdzie — zdaniem jego — rzeki płyną arakiem i spiryusem. Allegoria rozpoczyna się właśnie w chwili, gdy p. Świdorski zrozpaczony brakiem wody w studni, postanawia nieużyteczną pracę porzucić, gdy w tem z wnętrza studni wydobywa się podziemny dobry duch „Tufio“ i namawia Świdorskiego do udania się z nim razem do wnętrza studni, celem wyszukania wody. P. Świdorski zgadza się i obaj spuszcza się do wnętrza otworu... Kacper jednak, który był ukrytym świadkiem tej dziwnej historii, spuszcza się po chwili za nimi... i tak nikną wszyscy we wnętrzu studni artyzyjskiej. W drugim akcie znajdują się nagle szereg wypadków, osnutych na tle walk Francuzów z Arabami. Tam spotyka p. Świd. swego syna, który służył „w wojsku arabskim“. Naturalnie godzą się i postanawiają jaknajprędzej wrócić do domu, „bo tam było lepiej“. Dopomaga im w tem „duch Tufio“, który znów przez otwór studni artyzyjskiej sprowadza wszystkich napowrót nad Wisłę. Tu (w akcie 4-ym) następuje ogólna zgoda... Teodor zaręcza się z Różą, a Kacper godzi się z Basią. Wszyscy dziękują w końcu temu dobremu geniuszowi „Tufiowi“, że przez wprowadzenie ich w tyle tragicznych wypadków, wlał w ich serca serdeczną harmonię i sprowadził na drogę cnoty i prawości.

Sztukę przeplatają ładne śpiewy i kuplety, dostosowane do stosunków krakowskich.

Wodewil ten, napisany coś przed półwiekiem przez nieznanego autora, grany był w Krakowie w r. 1866, jako przeróbka z niemieckiego. Scena z trzecim akcie między żołnierzem francuskim a Arabem, z których jeden boi się drugiego, żywo przypomina podobny epizod w „Kościuszcze pod Racławicami“.

Całość bardzo sympatyczna, nie „dzisiejsza“, bo szczerza i serdeczna. Aktorzy wywiązali się ze swego zadania doskonale. Prym wiódł grą i kupletami o „końskiej kielbasie“ p. Krakowski w roli Kacpra. Równie dobrze odtworzyli swe role: pani Frączkowska w roli ducha „Tufio“, pani Kalinowska jako sentymentalna Róża, p. Czerwieńska jako Basia, p. Barwiński jako Abdelkader, wódz Arabów, p. Boroński w roli Jonka i p. Modzelewski w roli Świdorskiego.

Na pochwałę dyrekcji należy zaznaczyć, iż kostjomy i dekoracje były starannie dobrane. Od poniedziałku będzie teatr ludowy opalany.

— **Z Tow. muzycznego.** Kancelaria zjazdu członków chóru męskiego Tow. muzycznego w Krakowie ogłosiła program zjazdu i przesłała go zgłoszonym uczestnikom, których liczba zwiększa się z dniem każdym. Program ten jest następujący: Niedziela 18 go o godz. 11 przed południem próba z orkiestrą i a cappella dla posłudni biorących udział w koncercie. Na próbie tej rozdane będą karty wstępu na estradę, na niej nastąpi też porozumienie się co do przeprowadzenia wieczoru tego dnia O godz. wpół do 1-ej wspólna fotografia wszystkich uczestników Zjazdu. Poniedziałek 19-go o godz. wpół do 8-ej wiecz. koncert chóru w wielkiej sali starego teatru. (Panowie chrabi, panie strój wieczorowy). Po koncercie wspólna wieczerza w restauracji starego teatru. Kancelaria zjazdu otwarta w sobotę od 12 — 4, w niedzielę i poniedziałek od 10 — 1-ej wydaje karty uczestnictwa, bilety i udziela wszelkich wskazówek.

— **Wykłady chirurgiczne dla kobiet** prof. dr. Bronisława Kadera nie odbędą się 16 i 17 bm. Natomiast odbędą się w poniedziałek 19. bm. od 6 i pół do 7 i pół, we wtorek 20 i w środę 21 bm. od 7 do 8, i we czwartek 22 bm. od 5 do 6 w klinice. Na praktyczne ćwiczenia w klinice można się zapisać w Czytelnii Pols. Związku Niewiast kat. w pałacu Spiskim w w piątek i sobotę o godz. 4 i pół.

— **Z Sokoła.** W koncercie wokarno-muzycznym w niedzielę wieczór przyjął udział oprócz Chóru i Orkiestry sokolich: pp. Al. Szafrańska i S. Pichor art. skrzypek.

— **„Zjednoczenie“**, nowoorganizowane w Krakowie Towarz. młodzieży polskiej kształcącej się w wyższych zakładach naukowych, urządza w sobotę dn. 17 bm. o godz. 7 wiecz. inauguracyjny wieczór w lokalu Tow. (Rynek 17, II). Na program złożył się: Przemówienie prezesa; odczyt p. Młynarskiego: Socjologia wobec teorii poznania, pianino-solo (Chopin: Polonez dur op. 4), Paderewski: Cracovienne fantastique op. 14, Liszt: Rapsodia Nr 6) — odegry p. Roch D. Wojno; skrzypce solo (Sarasate: op. 20 Melodie cygańskie, C. Cui: Orientale. W. Zelenki: intermezzo z op. Goplana) odegra p. Zofia Dobrowolska. Po wieczorze nastąpi zebranie towarzyskie, w czasie którego będzie odczytany „żywy dziennik“.

— **Krakowskie Tow. miłośników cytry** urządza w sobotę do 17 bm. w lokalu swoim zabawę taneczną. Początek o godz. 8-ej w.

— **Z resursy urzędniczej.** Zapowiedziane na dzień 17 go listopada zebranie towarzyskie połączone z koncertem nie odbędzie się z powodów od Wydz. resursy niezależnych.

Dnia 24-go b. m. w sobotę, urządza re-sursa doroczną zabawę taneczną, przy dźwiękach muzyki 56 pp., z okazji św. Katarzyny.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Strój dla członków i zaproszonych pp. akademików po 1 K, dla innych zaproszonych gości po 3 K.

Nieczłonkowie resursy mogą wziąć udział w zabawie, tylko za pisemnie wygotowanym zaproszeniem, które wydaje sekretariat resursy w godzinach wieczornych, a to na życzenie dwóch członków Resursy.

— **Z Towarz. nauczycieli Szkół ludowych i wydziałowych w Krakowie.** W sobotę dnia 17 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Rynek 17 II p.) odczyt p. Andruszkiewiczowej na temat: „O Rewolucji“ Tetmajera i o stosunku jej do „Nieboskiej komedji“ Krasńskiego. Początek o godz. 6-ej wieczorem. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

— **Senzacyjna rozprawa** toczyć się będzie przed sądem karnym. Porucznik 100 pp. Jan Zeman, wniósł skargę o obrazę czci, przeciwko adwokatowi Włodz. Lewickiemu, z powodu ogłoszonego drukiem listu otwartego, w którym dr Lewicki przedstawia w nadzwyczaj niekorzystnym świetle postępowanie pana Z. wobec Bronisławy Ciepeliowskiej.

Krótką treść listu otwartego podaliśmy zaraz po jego ogłoszeniu.

—00000000000—

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek Teatr zamknięty.

W sobotę: „Sherlock Holmes“ kom. w 4 akt. według Conan Doyle'a et Gilleta. (nowość.)

W niedzielę: o godz. 3 popoł.: „Oj młody, młody!“ kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry (syna) ceny niższe do połowy; o godz. 7 wiecz.: „Sherlock Holmes“.

Repertuar teatru ludowego.

Sobota dnia 17 bm. „Popychadło“.

Niedziela, dnia 18 bm. o godz. 3 po połud. „Złodziejka“.

Skład Fortepianów W. BARABASZ

KRAKÓW, L. 39, I.P. LINIA A-B
(Dom Wgo Wł. Fischera)

— **Kronika lwowska.** (Kor. wł.) Stara-niem Tow. św. Salomei, odbędzie się w sobotę 17 bm. o godzinie 9 rano, w kościele OO. Jezuitów w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, doroczne uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawi i przemówi ołtarza do pań ks. Superior Sopuch.

Wystawa prac lwowskich artystów zostanie otwartą w salonach Koła liter. artyst. w najbliższą niedzielę o godzinie 12 w południe. Zeszłoroczna pierwsza próba urządzenia tego rodzaju sezonu prze-glądu, wydała nadspodziewane rezultaty: sprzedano obrazów za 2.800 koron; fakt ten zachęcił naszą kolonię artystyczną do obślania tegorocznej wystawy w „Kole“ dziełami, posiadającymi niejednokrotnie wielką wartość. Na ścianach „Koła“ i bieżniach rozwieszono prace, które znajdują zapewne tak jak w zeszłym roku uznanie u publiczności.

Jak donosi „Hałyczanin“, naczelny redaktor tego pisma p. Markow prosił wprawdzie o zwolnienie z redakcyi, jednakowoż odstąpił od zamiaru tego wobec ciężkiej choroby dwóch współpracowników: Łucyka i Monczalowskiego (zmarł wczoraj — przyp. Red.), a i dr. Dudykiewicz nie oświadczył się dotychczas w sprawie objęcia tej redakcyi.

Bez szumnych zapowiedzi, w obec wysprzedanej sali, odbył się pierwszy wieczór Leliewicza.

We środę, wystawiona została w teatrze miejskim „Pani Walewska“, w przerobce pana Nikorowicza. W Warszawie sztuka ta miała powodzenie.

— **Do'a nauczycielstwa.** Jeden z nauczycieli z Galicji wschodniej, pisze nam: „Pod tym napisem skarży się jakiś nauczyciel z zachodniej Galicji na niedźny budynek szkolny. Pociesz się kolego tem przeświadczeniem, że masz licznych współników niedoli, że gdybyś tutaj na wschód przybył dopierobyś uznał, żeś na granicy Azji. Mnie w szkole 5-klasowej w mieście powiatowym podczas egzaminu woda przez sufit lała się za kolumny (tak!) w okolicy budynki szkolne popodpierane kołami, pomieszkankie albo z jednej lub co najwięcej 2 szczupłych ubikacji, klasy w karczmach obok szynkowni (tak!) a wcale tutaj ludowców dotąd nie było i z jacyśmi wyjątkami nie ma ich jeszcze. a Przyjaciela ludu nie wiem, czy kto prenumeruje nawet, oko moje nie widziało go na pocztce, chociaż codziennie bywałem po gazety i listy. Gdyby władza o nas dbała i przestrzegała przepisów ustawy, ludowcy nawet w zachodniej Galicji, gdzie są liczniejsi — nie mogliby się sprzeciwić wykonaniu tychże. Większy opór tych, którzy mają stosunkowo nie wiele płacić i mają z czego, a na każdym kroku o bagatelną kwotę, o „widzimi się“ rekursami opóźniają sprawę, lub z góry się jej sprzeciwiają. Ile to kłopotów, zwłoki, narażeń się, wymaga ściąganie marnej kwoty od jakiegoś J. Oś., wiem z doświadczenia. Poucz się Kolego — nie cierpisz sam jeden.“

W sprawie ochrony tytułu inżyniera, wydział gal. Izby inżynierskiej uchwalil następującą rezolucję: „Od 30 lat zadają technicy z akademickim wykształceniem ustawowej ochrony dla tytułu inżyniera, co niestety dotąd pozostało bez skutku.“

Inżynierowie słyszą wprawdzie często piękne słowa uznania i zbierają za dzieła przez nich stworzone zaszczytne pochwały, ale słuszne ich żądania nie zostały dotąd przez Reprezentację Państwa uwzględnione, pomimo, że c. k. Rząd, co z wdzięcznością uznać musimy przez wnie-

MIODOSYTNIĄ Kazimierza Robackiego

założona w r. 1846
Kraków ul. Sław-
kowska 26, poleca

MIÓD STOŁOWY BUTELKA LEKKI, 50 CT.
MIÓD STOŁOWY MOCNY, BUTELKA 60 CT.
MIÓD WYTRAWNY . . . BUTELKA 70 T.

MIÓD KURACYJNY . . . BUTELKA 80 CT.
MIÓD ESSENCYA . . . BUTELKA 1 ZŁR.
MIÓD KOPOWIEC, BUTELKA 1 ZŁR. 20 CT.

OD KASZTELAŃSKIBUT. 1 ZŁR. 80 CT.
MIOD BERNARDYŃSKI — BUTELKA 8 ZŁR.
MALINIAKI — WISNIAK — I DERENIAK

sienie i popieranie odnośnego przedłożenia rządowego uczynił wszystko co było w jego mocy.

Wniezione dnia 22. maja 1903 przez komisję naukową (Unterrichtsausschuss.) Izby posłów sprawozdanie o projekcie ustawy o uregulowaniu tytułu inżynierskiego, nie weszło dotąd na porządek obrad w Izbie a to ciągle i ustawiczne zwleknię sprawy musiało wywołać słuszne rozgoryczenie tak między młodzieżą techniczną, jakoteż ukończonymi technikami, którzy czują się boleśnie dotknięci niechęcią i lekceważeniem z jaką Reprezentacja Państwa traktuje najważniejsze postulaty techników.

Ponieważ obecna kadencja Izby posłów kończy się w styczniu 1907, jest zatem jeszcze możliwem załatwienie opracowanej już ustawy o tytule inżynierskim, a galicyjska Izba inżynierska powołana do zastępowania interesów techników ma niepłodną nadzieję, że Izba posłów nierozjeździe się przed uchwaleniem tej ustawy, przezco naprawi krzywdę wyrządzoną technikom przez zwleknię z załatwieniem tego najważniejszego postulatu wszystkich techników z akademickim wykształceniem i zaszkodzi sobie ich wdzięczność.

— **Notariuszem w Suchej** zamianował minister sprawiedliwości kandydata notarialnego w Nowym Sączu Kazimierza Wydrychewicza.

— **W gimnazjum jarosławskim** wprowadzone w życie czytelnie dla uczniów, otwarte są w środy i soboty o godz. 5 do 7 wieczór.

— **Nowe dwie fabryki** mają powstać w Jarosławiu, a to fabryki łuszczenia ryżu, na co upatrzono młyn przy ul. Kraszewskiego i fabryka wyrobów pończoszковых i trykotowych.

—00000000000—

NEKROLOGIA.

Ks. Mikołaj Aleksander Bojarski prebysz jubilat djeceji chełmskiej, b. kapelan PP. Karmelitanek Łosych w Krakowie, przeżywszy lat 83, zmarł w Krakowie.

Zmarły należał do tych księży, którzy podczas „nawracania” Unitów podlaskich na prawosławie wolał ponieść okrutne przesładowanie i stracić cały byt materialny, niżeli odstąpić wiary swych ojców.

—00000000000—

Kronika artystyczno-literacka.

— **Ilustrowany katechizm średni** napisał X. Walenty Gadowski. Tarnów 1906 (w oprawie 1 k. 40 h.)

W czasach powszechnego dążenia do poprawy nauczania religii św., miło powitać ukazanie się dobrego, praktycznego katechizmu. Takim jest właśnie katechizm Ks. W. Gadowskiego. Obejmuje wszystkie działy nauki religii, bo naprzód dzieje biblijne Starego i Nowego Zakonu, następnie właściwy katechizm jako powtórzenie, pogłębienie, uporządkowanie nauki wiary i obyczajów, zawartej w opowiadaniach biblijnych. Przy artykule dziesiątym Składu apostołskiego opowiedziane zwizgłe, a jednak zajmujące dzieje kościoła katolickiego. Przy nauce o Mszy św. i Sakramentach są wyjaśnione ważniejsze obrzędy kościelne. Nadto znajduje się dodatek apologetyczny dla starszych, pouczający o stosunku wiedzy do wiary i o wiarygodności Ewangelii. W końcu dodatek ascetyczny obejmujący ważniejsze modlitwy i ministranturę.

Jeżeli się wspomni jeszcze o setkach rycin, po większej części udatnych, jakimi jest całość ożywiona, o mnóstwie zwrotek znanych pieśni kościelnych wplecionych w wykład nauki chrześcijańskiej i o przystępnej cenie, to okaże się chyba zbyt cenną reklamą kupiecką dla tego prawdziwie nowożytnego katechizmu. Zaleca on się sam uwadze szerokich kół rodzicielskich i wychowawczych.

Ks. Mateusz Jeż.

—0000000—

Rada miejska,

Wezorajsze posiedzenie Rady miejskiej, rozpoczęło się po godz. 5 popoł. pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Leo.

Na wstępie zabrał głos rad. m. Kosobucki stwierdzając, że uchwalona przez Izbę posłów ustawa, która brała w obronę rękodzielników, zo-

stała przez Izbę panów zmienioną do tego stopnia iż rzemieślnikom przynosi tylko szkodę. Mowca prosi, by gmina wniosła do Izby panów telegraficzną petycję o przyjęcie noweli w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów. — Wniosek ten uchwalono.

Rad. m. Maciołowski przedłożył imieniem sekcji szkolnej, wniosek naglący, uchwalony przez Radę, o przeznaczenie kwoty 250.000 kor. na zakup książek dla ubogich uczniów czwartej klasy szkoły wydz. na Smoleńsku.

Przystąpiono do obrad nad kwestją zakupną przez gminę gruntów pofortyfikacyjnych i rozszerzenia Krakowa. — Referował prezydent dr. Leo, wobec czego przewodnictwo objął I. wiceprez. Chyliński.

P. Rafał Landau wystąpił z żądaniem, aby rozszerzyć... Kazimierz przez połączenie tego przedmieścia mostem z Dębnikami. „Czyż kahał tam się przeniesie?” zawołał sceptycznie dr. Lustgarten. „Możebyś pan chciał — odparł boleśnie dr. Landau, — aby kahał w ogóle wyprowadził się z Krakowa?”..... ogół rajców żydowskich zaprotestował przeciwko tak potwornemu przypuszczeniu....

P. Turski sądzi, że zakupno gruntów jest dobrym interesem dla gminy. Przy ich sprzedaży można uzyskać przeszło 6 milionów k. Oprócz tego będzie można wreszcie budować domy robotnicze. Mowca sądzi, że całą sprawę należy oddać w ręce sekcji ekonomicznej i stawia odnośną rezolucję.

Po przemówieniu pp. Nowaka, Klemensiewicza i dra Koya, prezydent dr. Leo streścił wyniki dyskusji, podniósł, że gmina nie będzie spekulować nabytymi gruntami, zaznaczył, że w radzie nie było właściwie opozycji przeciwko projektowi, i rozproszył obawy, co do zbyt obszernej kompetencji komisji.

W głosowaniu rada uchwaliła jednomyślnie zakupno gruntów pofortyfikacyjnych i gruntów na Dębnikach tudzież uchwaliła na ten cel kredyt w kwocie 2.100.000 k.

Dalej przyjęto wnioski prezydium dra Bąkowskiego p. Bujaka i dra Koya, co do wyboru specjalnej komisji z 10 członków, która ma przedłożyć pełnej radzie plany parcelacji i regulacji.

Uchwalono dalej uwolnić nabyte grunta na 18 lat od dodatków gminnych, i przekazano komisji rezolucję p. Kosobuckiego: Rada miasta Krakowa, poleca komisji, ażeby przy parcelowaniu gruntów pofortyfikacyjnych wyznaczyła pewien obszar, który możnaby sprzedawać na dogodnych warunkach krakowskim rękodzielnikom pod budowę pracowni dla drobnego przemysłu.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 9 w nocy

Z sali sądowej.

Drugi dzień rozpraw.

Po pauzie, świad. radca policji p. Kostrowski opowiada, jak zastał zwłoki Doktorowej na Krzemionkach i cytuje zeznanie Zakrzewskiej przy śledztwie wstępne, gdzie podała, że spotkała przy braniu fortecznej dwóch chłopaków, którym ofiarowała kilkadziesiąt centów, żeby zamordowali Doktorową, ale chłopcy ci uciekli. Dalej opowiadała, jak Doktorowej towarzyszyła do Łagiewnik, gdzie kupiła wódkę, potem prowadziła Doktorową i do nich przyczepił się mężczyzna w czarnej marynarce i miękkim kapeluszu, który za chwilę się oddalił; jak potem zadusiła Doktorową tasienką, którą miała oderwać od jej spódnicy; jak uciekła i wróciła do domu, gdzie zastała już Doktora. Według zdania świadka mord mógł być dokonany około trzy kwadransy na 10-tą. Badanie alibi Doktora wykazało, że Doktor bawił w tym czasie na stacji płatniczej. Świadek przypuszcza, że morderstwa dokonano w innym miejscu, o kilka minut oddalonym i że zwłoki potem przesunęto. Stachurską aresztowano jako podejrzaną o współudział w morderstwie, ponieważ namawiała świadków do fałszywego zeznania i znówu objawiła chęć wyjazdu do Ameryki.

Co do Weża i odnowienia procesu, powód był ten, że ze Lwowa wróciła dziewczyna nieznana nazwiska, która do matki Zakrzewskiej w Libertowie miała powiedzieć, iż gdy siedziała z Marią Zakrzewską w jednej celi, ta wyraziła się, że niema sprawiedliwości, kiedy Weża niema w więzieniu. Na tej podstawie aresztowano Weżę.

Na zapytanie jednego z sędziów przysięgłych, czy radca jest przekonany o winie Stachurskiej, odpowiada ten, że nie może wydawać wyroku, ale zebrał wszystkie fakty, ma to przekonanie, że szatanem w tej sprawie jest Stachurska.

Świad. Aniela Prorok służąca, była także w więzieniu. Kiedy Zakrzewska raz przyszła ze spowiedzi, miała powiedzieć, że ona już nie długo będzie siedziała, bo Doktor jest chory, nie długo umrze i powie, kto zamordował Doktorową. „On miał przyjaciela i może ten zamordował jego żonę.”

Świad. Wojciech Wojtanowski widział, jak koło jego domu przechodziły dwie kobiety i mąż czynna w jasnej marynarce; było to przed 10-tą wieczorem.

Świad. Majerowa widziała, jak po godzinie 10-tej ścieżką z Krzemionek prędko biegła dziewczyna w chustce na głowie, ale czy to była Zakrzewska, tego nie wie.

Świad. Zofia Miętawa opowiada, że wieczorem, kiedy popełniono morderstwo, widziała, jak Doktorowa pijana szła w towarzystwie drugiej kobiety i mężczyzny w ciemnym ubraniu. Wszyscy troje szli ku Krzemionkom. Zdziwiło to Miętawą, że Doktorowa była spita, ponieważ nigdy nie upijała się.

Świad. Marja Stosowa zeznaje to samo, co Miętawa.

Świad. Anna Spilo twierdzi, że pożycie Doktorów nie było harmonijne, a kiedy się Doktor raz użalał na to, Stachurska poklepała go po ramieniu i rzekła: „Bo wy sobie kumotrze nie umiecie poradzić.”

Świad. Teresa Blaschke zeznaje podobnie. Zarówno Hajdusowa, jak Spilowa i Blaschkowa stwierdzają, że kiedy Doktor zaraz po morderstwie żony przyszedł do Stachurskiej, i kiedy miała się poruszyć na wiadomość, wyrzekł do niej: „Nie bójcie się, niech was to nie interesuje, to jest moja rzecz.”

Po godzinie 3-iej odroczone rozprawę do dnia następnego godz. 9 rano.

Trzeci dzień rozprawy.

Dzisiejsze przedpołudnie, poświęcono przesłuchiwaniu dalszych świadków.

Zeznaje więc Anna Zakrzewska, matka morderczyni. Rozpoczyna ona od opisu życia córki, w pierwszych kilkunastu latach, przedstawiając ją jako dziewczynę już wówczas skrytą, jednakże w gruncie rzeczy dobrą. Dopiero kiedy w 18 roku życia poszła do służby, zdarzyło jej się „nieszczeście” — została matką. — Na wymówki swej matki odpowiadała hardo, a w końcu zamieszkała u Doktorów. W dniu, w którym rozeszła się wieść o morderstwie, Marja Zakrzewska była w domu około godz. 10, nieczem jednak nie zdradziła, by miała sama dokonać zbrodni. Odtąd nie widziała matki swej córki, aż dopiero w sądzie na poprzedniej rozprawie. Kiedy ją zasądzono i umieszczono w więzieniu, matka odwiedziła ją tam nie usłyszawszy wcale z ust córki twierdzenia, by ktoś inny miał Doktorową udusić. W jakiś czas później zjawiła się u świadka nieznana dziewczyna, która z Zakrzewską umieszczoną była w jednej i tej samej celi i opowiedziała, że ta skarżyła się, iż niewinnie siedzi, gdyż zbrodnię popełnił ktoś inny, wymieniając nazwisko Ignacego Weża. Zakrzewska pojechała do córki powtórnie, nie dowiedziawszy się jednak niczego.

Przewodniczący na pytanie, czy Zakrzewska mówiła, że Doktor przyrzekł się z nią ożenić — otrzymuje odpowiedź potakującą.

Następuje konfrontacja matki z córką. Wszystkie usiłowania sędziów przysięgłych, by skazana wobec matki zeznała prawdę, spełzły na niczem. Jedyną jej odpowiedzią, jest twierdzenie, iż jest niewinną. Powiada, również: „Dla czegoż mam potępiać innego, gdy nie wiem kto to był.”

Jutro po odczytaniu pytań, nastąpią wywody prokuratora oraz obrońców, poczem zapadnie wyrok.

Ze świata.

Kobieta wieś. Wioska Toppesfield wykazuje niebywałą nadwyżkę dziewcząt. W ciągu ostatnich lat dziesięciu urodziło się w gminie tak wiele dziewcząt, że liczy ich dziś

Szybko a szczupło

wyrastająca młodzież szkolna obojga płci, osłabieni rekonwalescenci, kobiety karmiące, szczupłe i delikatnie zbudowane, a w szczególności osoby każdego wieku chore na żołądek, oraz starcy znajdujący w miodzie Cergela środek wzmacniający ich siły z wielką korzyścią dla organizmu. To lekko a gładko, w wysokim stopniu odżywcze pożywienie znieśli i strawili nawet bardzo osłabiony żołądek.

99, a tylko 11 chłopców. Ogromna ta liczba kobiet wobec braku mężczyzn, stawia gminę w kłopotliwym położeniu. Jeżeli bowiem przyrósł dziewcząt postępować będzie nadal w tym samym stosunku, nie wiadomo kto wykonywać będzie roboty w hołu.

Telegramy.

Delegacje.

Wiedeń. Jak słyhać, delegacje zostały zwolane do Budapesztu na dzień 25 b. m. Pierwsze posiedzenie delegacji austriackiej odbędzie się w niedzielę o godz. 4 popołudniu.

Rada państwa.

Wiedeń. Po odczytaniu wpływu przystąpiła Izba posłów do dyskusji szczegółowej nad grupą II. Przemawia mówca jenerałny contra Kłofac.

Ochrona wolności wyborów.

Wiedeń. Subkomitet komisji dla reformy wyborczej dla obrad nad ustawą o ochronie wolności wyborów obradował w dalszym ciągu nad paragrafem 4.

Po dłuższej dyskusji przyjęto skombinowany wniosek posła Duleby i Hrubego, który ustanawia kary na wypadek, jeżeli z powodu pogroźek lub przestraszenia wynika dla wyborcy ciężka przeszkoda, w sprawie wykonania prawa wyborczego w pewnym kierunku, lub niewykonania tego prawa.

Przyjęto dalej na wniosek dra Duleby, do § 4 postanowienie mocą którego komisarz wyborczy i członkowie komisji wyborczej, stoją pod ochroną § 48 u. k.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem Ferjancieza (§ 4 ambony).

Minister sprawiedliwości dr. Klein powiada, że przedłożenie rządowe nie zawiera żadnych postanowień, odpowiadających temu wnioskowi. Przedłożenie kładzie wielką wagę na to, aby z okazji ustawy o ochronie wolności wyborczej nie zmieniać istniejących ustaw i nie wprowadzać postanowień karnych zwróconych przeciw poszczególnym stanom lub zawodom. Temu mniej wydaje się to dopuszczalnem, że reforma wyboreza wprowadza pewną równość prawną pod względem politycznym.

Posiedzenie trwa dalej.

Bojowcy na Litwie.

Wilno. (Pet. aj. tel.) W Kownie uwięziono całą tamtejszą partję bojową, złożoną 57 ludzi.

Bandytyzm w Królestwie.

Warszawa. Ubiegłej nocy banda złożona z 30 uzbrojonych ludzi, opadła stację kolejową Suchedniów, zrabowała gotówkę, znajdującą się w kasie i poniszczyła akta i aparaty. Podczas napadu został zabity 1 żandarm.

Łódź. (Pet. aj. tel.) Wczoraj przed południem opadło dwóch uzbrojonych ludzi kasjera fabryki maszyn Arkuszewskiego, nazwiskiem Schantera i zrabowali weksli na 11.000 rbs. i gotówką 250 rbs.

Anarchia w Rosji.

Moskwa. (Pet. aj. tel.) Wczoraj stracono nieznanego, który wykonał zamach na naczelnika miasta Reinbota.

Moskwa. (pet. aj. tel.) Przez uwięzienie 20 osób przy wykryciu składu bomb schwytano niebezpieczną grupę anarchistyczną, stojącą w bliskim związku z zamachem na jen. Reinbota.

Moskwa. (Pet. aj. tel.) Policja aresztowała 20 osób przy wykryciu fabryki bomb i magazynu broni.

Penza (P. a. f.) W pobliżu Sarowska opadło 8 bandytów wóz pocztowy i zrabowało 8000 rbs; zabiwszy asystujących policjantów. Los urzędników pocztowych nieznany.

Kwestja żydowska w Rojsi.

Petersburg. „Rossia“ w artykule pt. „Na drodze do rozwiązania kwestji żydowskiej“ wskazuje, że przymus koncentracyjny 5 milionów żydów w Rosji zachodniej, tworzył z tego obszaru rodzaj rewolucyjnego akumulatora, którym rozwijała się rewolucyjna energia proletariatu żydowskiego; gdzie bowiem zaczyna się głód, ustaje życie zgodne z ustawami. Gdy jest mowa o szkodliwości żydów w Rosji, na leży z konstatować, co jest niebezpieczniejszem, czy 5 milionów żydów we wschodniej, czy 207.000 żydów w głębokiej Rosji. Na razie nie ma mowy o pełnem równouprawnieniu żydów,

ale przed zebraniem się Dumy musi być zniesiony zakaz mieszkania żydów w miastach i miejscowościach poza strefą osiadłości leżących, należy również uregulować prawo pobytu, odpowiednio do istniejących ustaw. Położenie żydów na zachodzie w Rosji jest zaś takie, że koniecznem jest bez dalszej zwłoki wydanie odpowiednich zarządzeń.

Hr. Witte.

Petersburg. Wobec wiadomości dzienników o bliskim zamianowaniu Wittego ros. ambasadorem w Paryżu, donosi pet. aj. tel. że wiadomościem jest z gruntu fałszywym. Witte przybył tylko na krótki czas do Petersburga i wraca wkrótce do zamężnej córki w Brukseli. Wygląda on na cierpiącego, jest zachrypnięty i z trudnością tylko mówi.

Wojskowi rewolucjonisci w Kijowie.

Kijów. Między uwięzionymi członkami rewolucyjnej organizacji wojskowej znajduje się 4 oficerów saperkich, 1 oficer piechoty oraz dwóch chorążych rezerwowych.

Wybory do Dumy.

Łódź. Według obwieszczenia magistratu robotnicy 156 fabryk są uprawnieni do wyboru wyborców.

„Odrodzenie“.

Moskwa. Wczoraj otwarto tutaj biuro moskiewskiej sekcji stronnictwa pokojowego odrodzenia.

O równouprawnienie Polaków.

Kijów. (Pet. aj. tel.) Zjazd właścicieli ziemskich z gubernji kijowskiej, podolskiej i wolińskiej wystosował do Rady ministrów telegram z prośbą o bezwzględne zniesienie wszelkich ograniczeń prawnych, jakie ciąży na ludności polskiej. Uchwała w sprawie wysłania telegramu zapadła wskutek jednomyślnego wniosku rosyjskich uczestników zjazdu.

Polskość żydów.

Łódź (Tel. wł.) Na żydowskim przedwyborczem zgromadzeniu postawiono wniosek, aby żydowski kandydat przynajmniej umiał po polsku. Wniosek upadł znaczną większością.

Polacy i Guczkow.

Petersburg. Polscy właściciele ziemscy na Litwie i Rusi łączą się z przywódcą partji 30 października, Guczkowem, aby wyprowadzić możliwie najwięcej kandydatów do dumy celem łącznego postępowania. Polscy właściciele ziemscy gub. mohylewskiej już się porozumieli z partją 30 paźd.

(Cała ta wiadomość jest bardzo podejrzana. Guczkow okazał się w ostatnich czasach centralistą i przeciwnikiem polskiej autonomji Przyp. Red.).

Stany wyjątkowe w Rosji.

Petersburg. W Baku utworzono prefekturę a w mieście i powiecie Jałta proklamowano nadzwyczajny stan oblężenia.

W gubernji sawarskiej ogłoszono, zaś w guberniach kurskiej i penzeńskiej przedłużono stan wzmocnionej ochrony.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Minister wojny zarządził wczoraj zamknięcie wojskowej akademji medycznej.

Moskwa (Pet. aj. tel.) Sąd polowy skazał człowieka, który wykonał zamach na naczelnika miasta jen. Reinbota, na karę śmierci przez powieszenie.

Stan oblężenia w Kronsztadzie.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) W Kronsztadzie ogłoszono w miejsce stanu wojennego stan oblężenia przejściowo utworzono posadę jenerała gubernatora.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Nowo zamianowanemu wojennemu jenerał gubernatorowi w Kronsztadzie oddano w zarząd miasta, twierdzą, pograniczne morze i wyspy.

Kronsztad. (Pet. aj. tel.) Jak skonstatowano, liczba marynarzy, którzy uciekli z więzienia wynosi 10. Pościąg pozostał bez skutku.

Odezwa wyborcza.

Wolajda. Były poseł do Dumy, Szemiakin podczas przesłuchania u sędziego śledczego zaprzeczył prawdziwości swego podpisu na odezwie wyborczej i oświadczył, że nie godzi się na wszystkie jej punkta.

Nowe działa serbskie.

Belgrad. Wobec pierwszych wiadomości o ilości nowych dział, zamówionych przez rząd serski, ogłoszono urzędowy komunikat, że ze względu na interes państwowy nie można ilości tej jesz ze teraz podawać, ale nie jest ona tak wysoka, jak twierdzą dzienniki.

Sprawa Marokańska.

Gibraltar. Eskadra angielska morza Śródziemnego otrzymała nagłe rozkaz zaopatrzenia się natychmiast w żywność i amunicję oraz odpłynięcia na wody marokańskie w celu wzięcia udziału razem z eskadrą francuską w demonstracji zbrojnej przeciwko rządowi marokańskiemu.

Bunt Ferreiry.

Berlin. Jak donoszą z Windhuk, niemieckie stacje graniczne w Afryce południowej otrzymały rozkaz rozbrojenia wszystkich Boerów, którzy uzbrojeni chcą przejść przez granicę na terytorjum angielskie.

Kapsztad. Według urzędowych doniesień, trzech zwolennicy Ferreiry, między tymi i jeden szpieg dostali się do niewoli angielskiej.

Eksplodzja w fabryce.

Paryż. W fabryce w celulozy na Czołwarze St. Martin nastąpił wybuch, który z powodował pożar. Znaczna liczba osób ranna 1 kobieta zginęła. Szkoda znaczna.

Katastrofa w kopalni.

Konstantynopol. W kopalniach ołowiu w Diebel-Felten zapadła się galerya. 16 robotników pogrzebały gruzy. Szczegółów brak.

Parlament niemiecki.

Bukareszt. Dziennik urzędowy ogłasza zwołanie parlamentu na 28 bm. (15 listopada st. st.)

Z Bułgarji.

Zofia. W Soboraniu podczas dyskusji adresowej, wygłosił *expose* prezydent ministrów oraz nowy minister spraw zagranicznych Stanciov. Ostatni podniósł z naciskiem wyborne stosunki łączące Bułgarję z państwami sąsiedniemi.

Wiedeń. Król saski przybył tu z Tarvis o g. 7:50 rano. Na dworcu kolejowym powitali go arcyks. Marija Józefa i poseł saski. O g. 9:10 odjechał król w dalszą drogę do Dreznia.

Przesilenie ministerjalne w Hiszpanii.

Madryt. Obiega pogłoska, że przyjdzie do przesilenia ministerjalnego. Król który bawi na łowach, ma niezwłocznie wrócić do stolicy.

Baron Aehrenthal u księcia Bülowa.

Berlin. (Nordd. All. Ztg.) donosi, że kanclerz Bülow odbył wczoraj dłuższą konferencję z austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych bar. Aehrenthalem.

Berlin Austriacki minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal odjechał ztąd o godzinie 6:45 wieczorem.

Wiedeń. Węgierski prezydent ministrów Dr. Wekerle odjechał wczoraj po południu do Budapesztu.

Wiedeń. Przy ciągnięciu węgierskich losów premiowych główna wygrana 300.000 K. padła na Nr. 5051 S. 20.

Baron Aehrenthal.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal powrócił dziś rano z Berlina w towarzystwie posła Gagera. Przyjechał także do Wiednia ambasador austro-węg. w Berlinie Szoegyenyi Marich.

Flota chińska.

Szanghaj. Ks. Tu-Lun otrzymał polecenie przestudjowania organizacji flot Angli, Niemiec, Francji, Ameryki i Japonii. Po powrocie ma przedstawić propozycje co do utworzenia chińskiej floty.

Lwów. (tel. pryw.) „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik przeniósł starszego inżyniera Jakóba Engelberga z Nowego Sącza do Wadowie i inżyniera Bronisława Leśniaka z Wadowie do Jasła; adjunktów bud. Karola Haczewskiego z Nowego Sącza do Wadowie, Wiktora Pirga z Zaleszczyk do Nowego Sącza oraz praktykanta budownictwa Jana Butyckiego ze Stanisławowa do N. Sącza i Stefana Bogusza z Kałusza do Zaleszczyk.

NADESLANE.

Nowy zimowy zakład hydropatyczny

Dr. Ebersa będzie otwarty od nowego roku na Lido pod Wenecją

Najnowsze urządzenia lecznicze. Komfort pierwszorzędnny. Kuchnia i służba polska. Podróż z Wiednia 15 godzin. Adres o szczegóły: Dr. Ebers do 30. 11. Krynica od 1. 12 Lido Venezia. 2468 3



Piekarnia „SPORT“

SOWE NA MLEKU, PIECZYWO ZYTNE NA MAŚLE, ORAZ CHLEB WIEJSKI NA MLEKU CHLEB RAZOWY I GRAHAMA — FILIA PIEKARNI

ULICA SŁAWKOWSKA HOTEL SASKI I ULICA FLORYANSKA L. 3. — WCHÓD PRZEZ SIEN OBOK SKŁADU WIN CIECHANSKIEGO

BOLESŁAWA BROSZKIEWICZA

Z „WARSZAWY“ W KRAKOWIE, (odznaczona Listem pochwalnym na Wystawie kucharskiej w Warszawie). — Produkuje pieczywo WARSZAWSKIE, KIJOWSKIE I WIEDENSKIE PSZYNNE — LUKSU

Nie czytać

tylko, lecz spróbować się musi oddawać znanego, leczniczego ulubionego mydła liliowego Bergmanna i Sp., Dłeczyn n. L. przedtem Bergmannia mydła liliowego (znak 2 górniczy), żeby się pozbyć piegów i mieć pleć białą, a cerę delikatną. Po 80 hal. za kawałek mają na składzie:

W KRAKOWIE: Apteki Bartmański i Sp., F. Grawski, Z. Marcin, M. Proń, W. Redyk, L. Rosenberg, K. Wiszniewski; Droguerye: J. Hanak, J. Klemensiewicz, A. Pachnicki, A. Rifer, J. Wiśniewski i Sp., F. Lopotu i Sp.; Handle Gal.: Anast. Froncz, Ch. F. Leistner, St. Porębski i Zimler. Hdl. mat.: R. Drobner, M. Kreisler, Reim i Spółka, St. Rożnowski, J. Araten
W BOCHNI: Drog. Jan Michnik, St. Pawłowski.
W N. SĄCZU: Apt. M. Gorzecki, R. Jakubowski, J. Jarosz, Droguerye: T. Kwieciński, B. Zucker.
W PODGORZU: Drog. L. Zarski, L. Sonnenschein, Apt. Lazar Friedenberg.
W RZESZOWIE: Apt. A. Karpiński, St. Kłisiewicz, J. Kłodziejowski.
W WISNIOZU: Apt. J. Brękowski.
W ZAKOPANEM: Droguerya E. de Closmanna

Wapienników i Kamieniów Miejskich

pod kierownictwem Magistratu w Podgorzu sprzedaje po przystępnych cenach 200

WAPNO SKALISTE

znaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 roku. Wapno gatunek i Wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych skal zwanych „krzemionkami” i „skala Twardowskiego” Kamień budowlany, bruzy i Szuter. Zamówienia przyjmuje Kasa miejska w Podgorzu, Telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgorzu, Telefon Nr. 162.

Zarząd pasieki A Kraińskiego

Jeżierzanach ad Borszczów wysyła w pięciokilowych blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy miód lipowy w cenie 6 kor. 50 hal., wybory miód lipowy w cenie 6 kor. Wysyła również miody pitne szczególnie na kilku wystawach a to, stołowy, kasztelański, rólowski i miody pitne owocowe. Borowczak, Maliniak, Darniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak, itd. pięciokilowych blaszankach wszystko opłatnie w cenach od 6 kor. 0 hal. do kor. 80 hal. Cenniki na życzenie franko. 2326 20

Prawdziwa owcza bryndza

wysyłam po bardzo niskiej cenie najlepszą deserową w beczułkach od 1/2 kilo do 5 kilo po 70 cent, za kilo, bardzo dobrą majową 5 kilo po 60 cent, a kilo.

Ser szwajcarski 75 ct. 1 kg. Słoninę białą grubą 70 ct. Smalec pieprzowy 74 ct. Słonina do chleba wędzona 70 ct., paprykowa 75 ct. adło stare 80 ct., miód pszczoły 70 ct., sliwki i powidło po 4 ct. Paprykę różową po 1.20 ct., lawa surowa od 1.05 ct. do 1.60 kg. poleca 2039 10

KIEFER LEO — Waarenhaus Leibicz Szepes megye.

Ogrodnik poszukuje dzierżawy ogrodu przy większym mieście. Zgłoszenia przyjmuje 2466 3
A. Węgrzyn, Kraków Sławkowska 21.

RYDZE

Kiszono najznakomitsze w barylach 5-cio kg. wysyła Handel KALENDKIEWICZA w Limanowej po 5 kor. 2170 30
Grzyby suszone ładne po 7 kor. za 1 kg.
Sok malinowy tylko prawdziwy — cukiernik za barylę 5 kg. 6 kor. wszystkie opłatnie w Austrii.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam mnych Szanownych Odbiorców, że ludzie podszywający się moją firmą — a nie mający na czapkach napisu — „Rozwój na ty Janna Erker” ul. Szewska 3 — dostarczają naftę metną i zapalną, przeto by uniknąć reklamacji, proszę zwracać uwagę na czapkę. Polecając się nadal łaskawym względom pozostaję z poważaniem
2455 3 Jaa Erker.

Miód patoka kuracyjny

1-czo y z własnej pasieki w 5 kg. puszkach po 6 kor. wysyła za zaliczką, opłatnie ks. Włodz. Mikitka proboszcz w Kupczyńcach p. Dąbrowsko także w większej ilości. 1729



Porebski & Zimler

Kraków, Rynek L. 8.

polecają

Roboty ręczne zaczęte, Materyały do haftu, Welny i Bawełny do robót drutowych i szydełkowych,

Stosowne podarunki dla chłopców

Latarka



lakierowana na czarno, z obiektywnością, z 3 soczewkami, lampą do nafty i z 12 obrazkami 20 cm. wys. 3.50 k. Ta sama 24 cm. wys. 5.— k. Ta sama 28 cm. wys. 8.— k. Ta sama 34 cm. wys. 12.— kor.
Tanie maszyny parowe opalane spirytusem, stojące z cyl. went. bezpiecz. z puszcz. parow. Wys. 21 cm. całkowit. z lampką spirytus. zapakow. w pudełko kosztują za sztukę 150 K. Ta sama maszyna parowa większa i 34 cm. wysoka za sztukę 280 kor. Do nabycia wprost H. Konrad i-sza fabryka zegarków w BRUX Nr. 955 (Czechy). Bogato ilustrowane polskie cenniki z więcej niż 1000 rycinami przesyła się na żądanie za darmo i opłat. 2135 5

Bolesław Skapski

rzadowo upow. geometra cywilny przeniósł 2452 3 kancelaryę mierniczą z Rymanowa do Sanoka.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1906 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza: | Przyjazd do Krakowa i do Podgórza

4.30 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
4.47 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
4.53 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst. do Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierżyszy Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
6.43 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
6.50 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa do Podwoleczysk i do Ickan; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.
8.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
8.22 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa do Lwowa; połączenia: w Debicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadow w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.
8.30 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Krakowa
8.46 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki:
8.40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa do Kocmyrzowa i do Mogiły

9.02 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Paszowa
9.24 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst. na linie transwersalnej przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę, w Kalwarii do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia, Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu, od 1. maja do 24 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa do Podwoleczysk i do Ickan; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
1.38 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku do Suchy i Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia w Kalwarii do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i
1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa do Wieliczki:

1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa do Mogiły i Kocmyrzowa
2.49 po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa do Lwowa; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.
3.00 Pociąg osobowy sezonowy nr. 49 z Krakowa.

3.12 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza-Płaszowa.
3.19 Pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza przystanku. do Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do 15 września włącznie z wozami wprost przechodzącymi I, II, i III klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

3.15 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.25 poc. osob. Nr. 25 z Podgórza Płaszowa do Słotwiny
6.15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa do Stróż, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza
7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki

8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
8.20 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku na linie transwersalnej; przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę, połączenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwarii do Wadowic, w Nowym Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic.

8.05 wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa do Kocmyrzowa
8.38 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa do Ickan Bukaresztu, Konstancji a stąd w czwartki i niedziele okrętem do Konstancji.
9.00 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa. do Podwoleczysk i Ickan

10.55 wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa do Podwoleczysk i do Ickan, połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Debicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadow w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.

11.52 w nocy pociąg osobowy nr. 47 z Krakowa.
12.04 w nocy poc. osob. nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa
12.09 poc. osob. nr. 1022 z Podgórza przystanku. do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wadowic; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu, z Krakowa do Zakopanego kursują wózy wprost przechodzące.

Pierwsza mor. fabryka zegarów wieżowych FR. MORAVUS in Brünn, Grosser Platz 6,

wyrabia i dostarcza 1246 0



ZEGARY WIEŻOWE
uła kościołów, zamków, szkół, fabryk, ratuszów, will; solidne wykonanie, jak najtaniej.
Zegary kontrolne dla stróżów.
Kosztory bezpłatnie. — Najwyższe odznanie za doskonałe wyroby eksport.

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa.
4.42 rano poc. osob. Nr. 12 do Krakowa z Podwoleczysk i Ickan; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orlowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przystanka
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgórza-Płaszowa
6.07 rano poc. osob. Nr. 48 do Krakowa z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze, Płaszów

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płaszowa
6.50 rano poc. posp. Nr. 2 do Krakowa z Ickan; połączenia w srody i niedziele przez Konstancję z Konstancji (okrętem do Konstancji) codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 rano poc. osob. Nr. 412 do Krakowa z Wieliczki

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa z Oświęcimia i Suchy; połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwarii od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa z Podwoleczysk i z Ickan, połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mieszany Nr. 1061 do Podgórza przystanku.
10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza-Płaszowa z Oświęcimia; połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Płaszowa
11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa z Wieliczki:

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły;

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa z Lwowa; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Debicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orlowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż

1.47 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza przystanku
1.52 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza-Płaszowa.
2.04 Poc. os. sezonowy nr. 44 do Krakowa. Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa z Lwowa;

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórza-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów, połączenia w Zagórzanach, z Gorlic, w Jasle od Rzeszowa, w Chabówce do Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwarii od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa

z Podwoleczysk i z Stanisławowa połączenia w Przeworsku do Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróż, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa z Kocmyrzowa

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa

z Oświęcimia połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierżyszy Wodnej, Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa z Podwoleczysk i z Ickan; połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Debicy od Przeworska przez Rozwadow od Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróż

10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa z Rzeszowa połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dablu od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orlowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróż

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orlowa, w Chabówce od Zakopanego, w Kalwarii od Bielska i Wadowic.

Kazimiera Matczyńska

przeprowadziła się z dworu w Łąpszynie do Kołomyi ul. Mnichowska 80 i tu dalej prowadzi przemysł domowy. Sprzedaje 2413 10

Bulion

po 24 K. 20 K. 15 K. 13 K. za kilo.
Owoce kandyzowane
po 4 K. Skóry z dzików p. 10 i 15 K.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe

FRAM z watą --- „Salvesol“

bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien lisci mrowych, więc nie dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

WATA SALVESOL.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą »Salvesol«.

Oryginalny pakietek „Waty Salvesol“ wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek »Fram« 3 K. — 10 cygarniczek 1 K. 20 hal. Pakietek waty »Salvesol« 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris“
Mr. W. Bełdowski, Kraków, 9.

Członek związku dostawców c. i k. armii c. i k. marynarki i c. k. obrony krajów.

Na sezon!

Kamizelki, płaszcze, ubrania, płaszcze deszczowe i suknie damskie wszelkich gatunków, przyjmuje się w całości, z podszewką i wstawianiem, do farbowania i chemicznego czyszczenia maszynowego; doskonale jak nowe dostarcza się wyprasowane, nadające się znakomicie do noszenia.

System Flussa! **Specjalność** System Flussa!

Farbiarnia jedwabiu i piór strusich.

Szybka dostawa! Przepyszne wykonanie! Ceny niskie!
C. k. Dostawca Dworu. **Zygmunt Fluss**, C. k. Dostawca Dworu.

Artystyczna farbiarnia i chemiczny zakład czyszczenia.

Własne składy fabryczne w Krakowie tylko w Krzyżu 1. 7. Fabryka Brünn Zeile Nr. 38—40, Zlecenia z prowincji wykonuje szybko. 1934

Przy zakładzie dentystycznym

Dra J. Syropa

została nowo otwartą

Lecznica dentystyczna

pod moim osobistym kierunkiem

Kraków, Plac W. Świętych 1. 10 l. p.

godziny ordynacyjne od g. 8—10 i 2—4. 2267 1

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineral. sztucznych i specj. leczniczych pod firmą

R. RZĄC I OHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4. wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecane przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Biłzkiej, Gieszhühlerkiej, Selterkiej, Dichty, Nomburg, Nissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne przepiana prosto Jaworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach i drogeriach z cennikami na żądanie darmo

Największy Zakład Pogrzebowy

Jana Wolnego

Główny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza

(przy placu Szczepańskim). Telefon Nr. 881. Filja ul. Kopernika

Zarząd urządza pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewożenie zwłok do wszystkich krajów Europy

Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na wieczne spoczynki, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania

UWAGA. Niektórzy przedsiębiorcy krakowscy ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trumien mu wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo mam i faktycznie trumny wyrabiam.

Budzik konkurencyjny



według systemu amerykańskiego w każdym położeniu idący, dobrej konstrukcji z trzyletnią pisemną gwarancją za dobrotę i dokładny chód. Cena K. 290 przy odbiorze 3 sztuk K. 8.— z tar-
czą wieczór świecącą K. 390, 3 szt. 9.—. Wysyłka za zalicz. przez
Kannsa Konrada 1-szą fabrykę w Brüx Nr. 949 (Czechy). Bogato ilust. polskie cenniki z przeszło 1000 rycinami zegarów, tow. srebr. i złotych wysyła na żądanie gratis i franko. 2123 10

Młodym i starszym mężczyznom

poleca się pouczającą nagrodzoną broszurę w nowym pomnożonym wydaniu Radcy lek. Dra Müllera o zaburzeniach nerwów i systemu seksualnego, jak również o ich leczeniu. Wolna przesyłka w kowercie za 1.20 K. w znaczku. poczt. 949 52
Curt Röber, Braunschweig.

W zarodowej chlewni Szebińskiej założonej przez c. k. Towarzystwo rolnicze Krakowskie są do sprzedania kilkumiesięczne 2443 5

prosięta, knurki i loszki,

czystej rasy

„Yorkshire“ po cenie 2 koron za jeden kilogram żywej wagi. Bliz. wiadom. udzieli Zarząd dóbr „Szebnie“. poczta telegr. i stac. kolei (o 2 kilometry oddalona) w Moderówce.

FABRYKA ROLET



FABRYKA ROLET
i
ŻALUZYI
pod firmą
Władysław Pędziwiatr
w KRAKOWIE
Zwierzyńska L. 8.

Największy wybór 2315
cukrów i czekolady
pół kilo 2 kor. — poleca
ADAM PIASECKI
ul. Floryńska 2, Hotel Drezdeński, Kraków, ul. Długa 10.

Pożyczki

załatwia za kondykt i bez kondyktu, dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wieloletniego duchowieństwa, naukowców, notariuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacja Beamtens-Vereinu** we Lwowie ul. Kopernika 28. 2410 13

Zaraz tanio do sprzedania

willa

2424 6

bardzo ładna, w najzdrowszej części miasta. Obszar gruntu 473 sążni. Obszerne stajnie i wozownie. Cena bardzo przystępna. Bliższa wiadomość. ul. Kozernika Nr. 32.

OGRODNIK

z długoletnią praktyką zawodową, kwiatową i warzywną, zdolny pomógł, obznajmiony w zakładaniu szkółek i sadów, posady od 1 stycz. 1907. Adr. pod **Pomolog** poste-rest. Zator. 2467 3

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczliwy niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego. Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji pierśsiowej, Astmy, etc.

Niezbędnych dla osób które zbyt często głos utrudniają. Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli trójkątna faszka zamknięta poboczną opaską (czerwony i czarny druk na żółtym papierze).

DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY!

W. MAAGERA prawdziwy oczyszczony

DORSCH

TRAN z wątroby Miętusów

(w prawie ochronionem opakowaniu)
żółty, faszka 2 kor., biały, faszka 3 kor.,

Wilhelma Maagera
w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek łatwego trawienia szczególnie także dla dzieci polecany i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce spowodować wzmocnienie całego ustroju, szczególnie pierśi i płuc, przybtek wagi ciała, poprawienie soków, oraz wogóle oczyszczenie krwi.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgierskiego państwa. 2280 12

Główny skład wysyłkę dla państwa austr.-węgier. ma **W. Maager** w Wiedniu III./3., Heumarkt Nr. 3. Naśladowstwa będą sądownie ścigane.

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASO
maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie, ul. Kanonicza 1.

Harcyńskie kanarki

Seiferta
tylko krótki czas potrafi ich sprzedaż. Spiewają tak w dzień jak w noc
Sondermann z Harzu
Plac Matejki 2 obok Hotelu centralnego

Fabryka wyrobów włókiennych w Kętach
założona ku 1867, firmy

F. i E. Zajacze i Lankosz

poleca Sukna, Sieracki, modniejsze Kamgarny i Kopyt, wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie. — Koc, Filce dywanowe, Flanelę wstęgową. — Wełnę do wstawiania i wkładania do Podszewki.

Składy w Krakowie L. A-B, 41, we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, filia sprzedaży hurtownej i drobiazgu 1979 0

Polowanie

na 247

rogacze, zające, kuropatwy, żaby, kaczki i cietrzewie jest do wydzierżawienia odraz na lat trzy. Obszar 5000 mórg, cena roczna o 20000 koron. Łaskawe oty nadsyłać do 20 bm. do ministracji Dóbr Bobrek k. Oświęcimska.

Spółka Wydawn. Pol.
Kraków,

Bynek, Pałac Spiski

poleca

Ks. S. Bratkowski
Najśw. Sakrament w c. św. Stanisława Kosa
Cena 50 halercy.

Do nabycia we wszystkich karniach. 247

Panienka inteligentna obznajmiona z prowadzeniem ksiąg kupieckich z kilkoletnią praktyką, dobrymi poleceniami, poszukuje umieszczenia w biurze w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod **W.W.** do ministracji „Głosu Narodu“

Miejsca kasyerki

lub ekspedientki w handlu górnym poszukuje panienka z kilkoletnią praktyką, w tym z dzie. Zgłoszenia do ministracji „Głosu Narodu“ pod Z. L. 28

Filozof

z IV. roku poszukuje lekcji. pod L. 20 do Adm. „Głosu Narodu“

Biuro Rozalii Krassus

Kraków, Jagiellońska

poszukuje Kowala, specjalisty do kucia koni i mającego się na maszynach podziemia motorem benzynowym oraz dobrego chmielarza.

Spiewnik dla ludu

St. Tomaszewskiego z Bydgoski skomponowany przez pruską raturę. (a wydawca skazał trzy miesiace więzienia) ma obycia Zygmunt Tomaszewski, ków. ul. św. Krzyża 7. po 2 kor. (80 fen.)

Zamiejscowi zechcą prześleć listy do w znaczkach pocztowych dołączając portoryum, a otrzymany spiewnik odwrotną pocztą

Wzrostu i siły ciała
sta, w godzinie 8-tej rano i o
godz. 6-tej wiecz. W nie-
szczęśliwym i świętym nroczysto
raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi
w Krakowie: miesięcznie
2 kor., kwartalnie kor. 6;
w jednorazowe zanosze-
nie do domu dopłaca się
40 hal., za dwumiesięczną
60 hal.

W prowincji: miesięcznie
kor. 2 hal. 70, kwartalnie
kor. 6. W państwie Ni-
emieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwa
miesiące wysyłkę dziennik DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOWSKA

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Redakcja i drukarnia: Kraków, ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków, Telefony Nr. 190

ZMIANA LOKALU.

Niniejszem mam zaszczyt
zawiadomić Szan. P.T. Pu-
bliczność, że

..... Zakład

Zegarmistrzowski
istniejący od r. 1893 pod firmą
A. Holik w Krakowie
został przeniesiony
pod L. I przy ul. Sławkowskiej

Polowa swój Zakład zegarków ge-
nawskich i zegarów z pierwszorzę-
dnych fabryk zagranicznych z po-
rządkiem 3-letnim. Utrzymuje na
składzie wyroby ze złota i srebra
po cenach umiarkowanych.
Z poważaniem A. HOLIK.

ZMIANA LOKALU.

Pierwszy Zakład

PLISOWANIA

przy ul. Niecałej L. 13 parter
przyjmuje
wszelkie roboty w zakresie pli-
sowania wchodzące, (fałdy gład-
kie, płaskie i desenie.) Sukien
kloszowych wypożycza się for-
mę albo na życzenie przykrawa
się je i szyje w zakładzie. 1068

Uczennica Prof. Dr. Franciszka
Bylickiego udziela

lekcji gry

na fortepianie.

Dla niezamożnych uczennice wielkie
względnie. Tamże dotrę początki
języka francuskiego. Bliższa
wiadomość w Administracji „Głosu
Narodu“. 2481 3

POLECA

rozmaite

wyborowe

gatunki

KAWY

palonej

na nowszym

i najlepszym

sposobem

za pomocą

gorącego

powietrza

po cenach

najprzystęp- niejszych.

1881 0



Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

Nowo otworzony skład i fabryka instrumentów muzycznych

Antoni Brabec

w Krakowie ul. Sławkowska 24

Wielki wybór własnego wyrobu instru-
mentów dętych metalowych i dętych z
drzewa. Skład wszelkich gatunków
harmonij, instr. smyczkowych, bębnow,
cytr, i przyborów muzycznych.
Wybór strun krajowych i zagraniec-
nych. Wykonywa się tanio i wzorowo
wszelkie reparatury w zakresie ten wcho-
dzące.

Poszukuje się 2425 3

reprezentantów

dla solidnych artykułów, na ca-
łe powiaty za wysoką provi-
zją dla renomowanej od 40 lat
istniejącej firmy. Potrzebny kapitał
lub gwarancja 500 do 1.000 ko-
ron na nabycie odpowiednich okazów.
Siedziba reprezentantów w miejsco-
wościach poczaszy od Białej po
Przemysł włącznie. Ref. klient mo-
że objąć i kilka sąsiednich powia-
tów. Zgłoszenia przyjmuje

Generalna reprezentacja
Kraków, ul. Wiślna L. 6.
(markę na odpowiedź dołączyć).

Wytrawnych agentów

poszukuje się również.

Wielka przedsiębiorca poszukuje

pośrednika pracy

w dostarczaniu młodszych sił robo-
czych. Zgłoszenia pod „E. 3231“ an
Haasenstein & Vogler
Wien I.

Z powodu powiększenia interesu
przyjmę jeszcze kilku

Zastępców

(katolików) do przyjmowania za-
mówień na różne najnowsze ar-
tykuły cieszące się wielkim poku-
pem. Zgłoszenia przyjmuje: Firma
Teofil Gadulski w Podgórzu
ul. Krakusa Nr. 25. 2457 6

Potrzebna zaraz 2469 2

Panna

do biura fabrycznego.

Wymagane ładne pismo, zna-
jomość rachunkowości kupie-
ckiej i już odbyta dłuższa pra-
ktyka w biurach kupieckich.
Pisemne oferty nadsyłać na-
leży pod S. 100.

Eksp. ogłoszeń Wiłh. Nimhina
Pędzichów 11.



Proszę, żądać

gratis i franco

mego bogato illustro-
wanego polskiego
cennika z przeszło
1000 odbitkami zegar-
ków, wyrobów sre-
brnych i złotych.

KANNS KONRAD

pierwsza

Fabryka zegarków

w Bruex Nr. 948

(Czechy).

Prawdziwy niklowy kotw. remont.
wraz z lancuszk. K. 4. —, 3 zegar-
ki K. 11.50. Tenże z podwójną ko-
perta K. 6.80. Niklowy budzik
K. 2.90, 3 sztuki 8.—, w nocy z
świecącą tarczą K. 3.90, 3 sztuki
K. 9.—. Nie ma ryzyka! Dowolna
wymiana, lub zwrot pieniędzy.

ZUPEŁNA NOWOŚĆ!

Ważne dla Pań!

Naczynia emaliowane

cloudy HERKULES cloudy

są najtańsze i najtrwalsze w użyciu.

Wyłączny skład fabryczny

utrzymuje

ALF. MENSIK

Nowo otworzony Handel żelaza w Kra-
kowie, ul. Floryńska L. 34

(napr. cięciu cukierni L. 4.owskiej)

tudzież po cenach nader przystęp-
nych wszelkie przybory domowe

i kuchenne. Naczynia „Sphinks“.

Okucia budowlane i do mebli.

Narzędzia do wszelkich gałęzi i

rękodziela.

Specjalność:

Kompletne wyprawy kuchenne.

Zdolna krawcowa

przyjmuje robotę w domu prywat-
nym. Zgłoszenia w Administracji

Głosu Narodu. 2459

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem 11-go Sierpnia 1906 roku

Przeniosłem i powiększyłem mój Magazyn Mebli na ul. Szpitalną 34, naprzeciw Teatru Miejskiego

Nowo powiększony Magazyn zaopatrzyłem w meble

od najskromniejszych do najwykwintniejszych, a mianowicie posiadam na składzie kompletne urządzenia
pokoi sypialnych i jadalnych, salonów, buduarów, kancelaryjnych i t. p. -- Posiadam również na składzie
dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły, kołdry, koce, pledy, poduszki, po-
krycia meblowe i t. p. Największy Skład blaszanych łóżek i mebli giętych.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam nadal moje usługi i pozostaję
z wysokim poważaniem

Szczepan Łojek w Krakowie, ul. Szpitalna Nr 34.

Niezbędna
nowość!



Niezbędna
nowość!

Fabryka: Alte K. K. Feldapotheke Wien I-
Do ścierania mokrą ścierką
wosk podłogowy

Parquet-Rose oszczędza czyszczenia podłogi, utrzymuje i wzmacnia połysk, chroni od kurzu i w użyciu jest najtańszym woskiem do podłóg.
Zaprowadzony w najwyższych domach, zakładach, sanatoriach, pierwszorzędnym hotelach etc. etc.

CENY:

1 doza 1/4 kg. Kor. 0.85 | 1 doza 1 kg. Kor. 2.50
1 " " " 1.3 " | 1 " " " 5.50
1 doza 5 kg. Kor. 11 — 2197 10

Składy w Krakowie: Reim i Sp. Rynek I. 37. Fr. Leuert, Fr. Zopoth i Sp. ul. Siena I. 12. Roman Drobner. Skład w Tarnowie: Drog. Wład. Brach. Składy w Przemyślu: Mayer Ds. Gans, Wojciechowski, J. Martynowicz.

Browar Akcyjny w Tencznku

poleca
znane ze swej dobroci piwa:

Piwo marcowe, jasne, à la Pilzneńskie.
Bawar Tenczyński, à la Spatenbrau.
Porter Tenczyński - kuracyjny.

Sprzedaż na beczki i saszki.

Zamówienia przyjmują następujące składy:

w Krakowie:

Antoni Tytko, ul. św. Tomasza 11 (Hotel Saski).

we Lwowie:

Bronisław Jliakiewicz, ul. Podzamcze 8.

w Czerniowcach:

Józef Dawid, Schlangengasse 12.

tudzież

Zarządy propinacyjne w Zakopanem i Szczawnicy.

ORAZ

Zarząd Browaru Akcyjnego
w Tencznku.

Piwa Browaru Tenczyńskiego
otrzymały na wystawie spożywczo-hygienicznej w r. 1904.
w Pilźnie czeskim, -- najwyższe odznaczenie: złoty medal.

zł. 2.60



Suknie damskie
w Wiedniu zł. 2.60

(ściśle jak rycina)
przepyszny krój, modny fason, z pierwszej jakości tyrolskiego lodenu. w kolorach: szarym, drap, zielonym, oliwkowym, tegt hof, czarnym, jak również z męskich materij wzorów. w kratę i pasy, szare oliwkow. drap.
zł. 1.95 Konkurenc. suknia porządnie wykonana frytycznie dobrana suknia do codziennego użycia, z naszymi szwami na sposób męski, z mocnego lodenu, we wszelkich barwach, lub z materij berneńskich w kratę — **zł. 1.95**

Każda suknia zostanie oddzielnie, dokładnie i porządnie według nadesłanej miary uszyta. — robota nie fałszywa. Jako miara wystarcza długość przodu i tyłu, objętość w pasie i bioder. Wysyła za zaliczką: 2434 0

Zur grossen Schossen-Schneiderei
HERRMANN AUER, Wien IX 2, Nussdorferstr. Nr. 3 V

Chleb smaczny
znany z dobroci

z piekarni wiejskiej, 2432 3

dostać można w każdym sklepie
proszę żądać li tylko

P. W. P. W. i sierpem

jako markę ochronną.

Z poważaniem

Piekarnia wiejska
Krowoderska 130.

marka ochronna

Na jesienny sezon!

poleca się

pierwsza Bernenska chemiczna farbiarnia i pralnia

K. Tschörnera

Części i farbje: męską — damską i dziecinna garderobę poprutą lub w całości — także materje na meble — aksamit koronki i t. d. Najdokładniejsze i szybkie wykonanie.

Wielki krach!

Niwy J. r. i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać ały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jettm upelnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem kazdemu za zarotem 6 zł 90 ct. następujące przedmioty:
6 sztuk nożów stołowych z prawdz, angielską klingą.
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
6 łyżek z ameryk. patent. srebra
12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra
1 chochla z ameryk. patent. srebra
1 chochelka z ameryk. patent. srebra
6 angielskich spodków Victoria
2 wspaniałe świeczniki
1 sitko
1 rozsyrywacz cukru
42 przedmioty tylko za zł. 6.90

Te 42 przedmioty kosowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.90. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszukiwaniem, zobowiązuję się niżej-jsem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez nudaści, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe
jak niemniej dla każdego domostwa.

Dost. e można tylko pod adresem:

A. Hirschberg

Dom eksportowy ameryk. patentowych towarów srebrnych.

Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19/G.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia

prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Kry. stenopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryi. Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie. Ks. Ks. Amalia Czertwertyńska.

Trzy razy już sprowadzałem od Pana garnitury po 42 K. i byłem każdym razem zupełnie zadowolony, proszę mi zatem i tym przysłać jeszcze jeden garnitur. Jerzy hr. Dunia Borkowski, c. i k. szambelan Zakopane 12. 2. 1906. 2254 5

Zegar wahadłowy z biciem wieżowym



z pięknie polikrowaną z drzewa orzechowego skrzynką 72 cm. długości z przyjemnym biciem wieżowym, wydzwaniający każde pół i całą godzinę K. 11. — Ten sam zegar z biciem sprężynowym K. 10. Ten sam z muzyką, gra za każdą godzinę najpiękniejsze tańce i marsze K. 14. Opakowanie i skrzynka 80 hal. Te zegary z powodu wspaniałego wykonania stanowią eleganci mebel. Budzik z muzyką, gra zamiast dzwonić w czworobocznym kloszu K. 12. Budziki z tarczą w nocy świecąca K. 3.10. Niklowy Roskopf K. 4. Remontoir męski lub damski srebrny K. 10. Do każdego zegarka 3 letnia pisemna gwarancja. Wysyła za zaliczką

Józef Spiering, Wien I.,
Postgasse Nr. 2. 26

I lustrowany cennik zegarków, łańcuszków i pierścieni gratis i franko. 2399 12

ZAKŁAD POGRZEBOWY

JOZEFY NOWINSKIEJ

Kraków, ulica Mikołajska 14, tel. 248

posiada na składzie wielki wybór trumien metalowych, dębowych, tapetowanych i z miękkiego drzewa — oraz wieńców sztucznych, metalowych i szarf.

Zakład zaopatrzony jest w nowe wspaniałe dekoracje, wysyła służbę do pogrzebów, w bogatych liberyach stylowych, urządza pogrzeby od najwykwintniejszych do najskromniejszych ze znaną sumiennością i punktualnością, czyniąc wszelkie możliwe ustępstwa. Podejmuje się sprowadzania i przewozu zwłok ze wszystkich i do wszystkich państw Europy. — Posiada do dyspozycji groby murywane, pomniki, krzyże etc. 1622 44

Okruchy Herbacianne

z najlepszych gatunków 2442 15
za pół kilo Koron 3.20 h.

Kawa

grubo-ziarnista surowa aromatyczna

za pół kilo Koron 1.60

poleca handel

A. Ryglickiego w Krakowie Mały Rynek L. 7.

Zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotną pocztą.

RESTAURACYA

Starego Teatru

Kraków, Jagiellońska 2.

(narożn. Pl. Szczepańskiego)
otwartą została w salach ozdobionych i urządzonych przez Tow. Polska Sztuka stosowana
Znakomita pierwszorzędną kuchnia

Ceny przystępne

Sale i gabinety których piękność uznają cała prasa polska, nadają się na zebrań towarzyskie ucztę zjazdowe koleżeńskie, weselne i t. d. Piwnica zaopatrzona w najlepsze wino wszelkiego gatunku.

A. Bauer

Dzierżawca restauracyi Starego Teatru i Schroniska przy Morskim Oku. 2286 0

Premia Świąt Bożego Narodzenia.

Każdy p. T. odbiorca, który w czasie od 1. października do 31 listopada zamówi listownie w kwocie najmniej K. 40. — otrzyma jako premię Świąt Bożego Narodzenia darmo jeden la Adler Roskopf „Alarm”, budzik N. 4343 z tarczą w nocy świecąca w cenie K. 4.20, z 3-letnią pisemną gwarancją i jeden polski 80 str. silny kal. 1907. Zamówieniom wpływającym po 30 listopada nie może się bezwarunkowo udzielić tej premii. Poleca się więc przedewszystkiem zamówienie przez Amazon na Święta Bożego Narodzenia już w miesiącach października i listopada, łaskawie mi przysłać do załatwienia. Bogato ilustrowany cennik, z więcej niż 1000 rycin i wysyłam na żądanie każdemu darmo i oplatnie.

Hanns Konrad,

Pierwsza fabryka zegarków w Brnx Nr. 956 (Czechy).



Oryg. Amerykańskie biurka z żaluzjami

szafy na akta z żaluzjami, biblioteki zestawialne oraz wszelkie amerykańskie urządzenia biurowe poleca

Zygmunt Sauer

w Krakowie. 2289 0

Wystawa: ulicy Floryańska 1
I. p. „pod Murzynami”.

Miód patoka

bez domieszki deserowo-kuracyjny lipcowy 5 kg. puszką tylko 6 koron fr. z włas. ej. a najwięksi galic. pasieki Doskonale miody do picia domow. wyrobu, 5 medalami srebr. odznacz. po 0.70, 0.80, 1.00 i 1.20 K. a l. lub 3/4 l. fl. wysyłki od 5 kg. poczynwszy. Za czystość i jakość gwarancja. **EUGENIUSZ BILIŃSKI, Zbaraż.** 2451 6

Za mąż

pragnie wyjść samotna młoda panienka, 22 lat, z majątkiem 40.000 Mk. za człowieka z charakterem, do 35 lat. Tylko dla poważnych reflektantów. Bliższe wyjaśnienia pod „Harmonie” Berlin, Postamt, Lichtenbergerstr. (Anonimy wylączają się. 2247 5